Nr. 200 (Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 23 lipca 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	Adres Redakcji i Administracji:	Cena numeru	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

A JEDNAK ZBROJĄ SIĘ.

Uroczyście deklarowana przez Hitlera pokojowość nie przeszkadza mu jednak bynajmniej w równoczesnem potajemnem zbrojeniu się ze wszystkich sił. Raz poraz wyłaniają się z mroków tajemnicy nowe fakty, świadczące o tem, że „Trzecia Rzesza" to właściwie obóz wojenny, pracujący gorączkowo nad swem dozbrojeniem mimo zapewnień o najżywszem pragnieniu pokojowej współpracy międzynarodowej.

W ostatnich czasach rozległo się zagranicą kilka głosów, podających ciekawe z tej dziedziny rzeczy. I tak w „Ere Nouvelle" ukazał się szereg artykułów, poświęconych organizacji wojska i lotnictwa niemieckiego. Artykuły te omawiają sprawę regularnego szkolenia w Niemczech wszystkich istniejących organizacyj cywilnych celem przygotowania na wypadek wojny potężnej armji, wyposażonej w nowoczesny sprzęt, obsługiwany przez doskonale wyszkolonych żołnierzy. „Duch militarystyczny, który zawsze panował w Niemczech — pisze autor — rozwinął się znacznie od czasu, gdy do władzy doszedł Hitler. Wszystkie stowarzyszenia wojskowe i inne zostały podporządkowane władzy nowego kanclerza i przyłączone do hitlerowskich oddziałów szturmowych, tworząc doskonale zorganizowane wojsko".

Treść tych artykułów zgadza się niewątpliwie z istotnym stanem rzeczy. Niemcy pod płaszczykiem sportu wojskowego szkolą wojskowo wszystkie swe organizacje. Traktat wersalski ustalił stan liczebny wojska niemieckiego na sto tysięcy ludzi dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa wewnątrz kraju, oraz dla zabezpieczenia granic państwa. Posiadanie czołgów, artylerji ciężkiej i lotnictwa wojennego zostało zabronione. A jednak istnieją dowody na to, że Niemcy posiadają olbrzymi sprzęt wojenny, który dzięki doskonałej organizacji przemysłu może w ciągu bardzo krótkiego czasu osiągnąć taki poziom, z jakiego mało kto zdaje sobie sprawę. Ćwiczenia odbywają się bezustannie i jest np. publiczną tajemnicą, że niedawno tzw. Schupo, którego zadaniem jest utrzymywanie porządku na ulicach miast, odbył swe wielkie manewry w kilku miejscowościach. Brały w nich udział opancerzone samochody. Przeprowadzone zostało ostre strzelanie lekkiej artylerji a ćwiczenia zakończyły się pozornem natarciem przy użyciu gazów trujących. W tego rodzaju manewrach uczestniczy nieraz Reichswera a całkiem zrozumiała jest rzecza, że nie tracą również czasu oddziały szturmowe hitlerowców.

Największy dziennik Alzacji i Lotaryngji „Dernieres Nouvelles de Strasbourg" opublikował znowu niedawno sensacyjny artykuł pt. „Nowe zbrojenia Niemiec", w którym podaje szczegółowe informacje o przygotowaniach Niemiec do wojny. Dowiadujemy się tu, że potężna maszyna wojenna niemiecka zaczyna pracować z coraz to większą szybkością. Wszędzie produkuje się wielkie ilości materjału wojennego. W fabrykach w Saksonji i Turyngji wyrabia się sukno na mundury i koce wojskowe; gdzieindziej produkuje się rzemienie do karabinów i tornistrów. Większość niemieckich zakładów metalurgicznych pracuje na dwie lub nawet trzy zmiany. W okręgu przemysłowym reńsko-westfalskim fabrykuje się płyty pancerne według najnowszych modeli. Słynne „Rheinmetallwerke" produkują obecnie naboje armatnie kalibru 150 mm. oraz działa mechaniczne. „Bayerische Motoren-Werke" budują na zamówienie ministerstwa Reichswery potężne motory do samolotów. Niedaleko Berlina fabrykuje się serjami samoloty, które mogą być użyte jedynie w celach wojskowych. Wielka fabryka w Hamburgu wytwarza gazy trujące, szczególnie zaś słynny fosgen. W Niemczech obserwujemy niezmiernie symptomatyczne zjawisko. Cały handel i przemysł pogrążony jest w głębokim kryzysie z wyjątkiem ciężkiego przemysłu metalurgicznego, niektórych działów przemysłu tekstylnego, przemysłu chemicznego oraz przemysłu automobilowego i produkcji motorów samolotowych. „Niemcy zbroją się ze wszystkich sił" — konkluduje pismo strasburskie.

Wiedeńska „Arbeiter Zeitung" przytacza również szereg faktów na dowód tego, że Niemcy jawnie przekraczają postanowienia traktatów pokojowych. Wedle relacyj tego dziennika przedsiębiorstwo „Berlin-Karlsruhe Industrie-Werke" przywróciło sobie swą pierwotną nazwę „Deutsche Waffen und Munition Fabriken". Niemiecka Lufthansa otrzymała zamówienia na budowę samolotów na trzynaście miljonów marek.

Onegdaj znowu Lidell Hart, znany angielski rzeczoznawca rozbrojeniowy na łamach jednego z pism londyńskich dowodzi, że Niemcy posiadają w tej chwili co najmniej miljon uzbrojonych ludzi, zdolnych przetrzymać pierwsze sześć tygodni przyszłej wojny, zanim nie wyszkoli się dalszych zastępów rekrutów.

Szczególnie zaś powojenna marynarka niemiecka dowiodła, że pomimo zniszczenia okrętów nie można zniszczyć marynarki wojennej. Przed niewielu tygodniami podniesiono w Wilhelmshafen banderę wojenną na nowym niemieckim pancerniku „Deutschland". W dwie godziny później spuszczono na wodę pancernik „Admiral Scheer" a równocześnie rozpoczęto budowę pancernika „Ersatz Braunschweig". Siły niemieckiej marynarki wojennej wzrosły w bież. roku bardzo poważnie tak, że obecnie rozporządza ona sześcioma pancernikami, sześcioma krażownikami, 24 torpedowcami, 29 poławiaczami min i całem mnóstwem mniejszych jednostek. Cała ta flota niemiecka przez swe nowoczesne okręty, będące ostatniem słowem techniki morskiej i uzbrojenia, opartych na doświadczeniach wojennych, stała się znowu najgroźniejszą siłą morską na Bałtyku i w jej świetle występuje z całą wyrazistością rzekoma „bezbronność" morska Rzeszy, o której Niemcy tyle krzyczą i piszą.

A zreszta cóż tu dużo mówić. Wszak w swej książce „Mein Kampf" pisze Hitler najwyraźniej: „Siła jest jedynem źródłem prawa. Podboje nowych ziem nie są pogwałceniem cudzych praw".

Całe Niemcy są teatrem akcji propagandowej na rzecz zbrojenia się, która ma opanować bez reszty komorki myślowe każdego ich obywatela. Ten jedyny dziś cel Niemiec musi oczywiście wszędzie spotkać się z odpowiednią przeciwwagą.

—b—

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) Z Wilna donoszą, że wczoraj wieczorem przybył tam z Pikiliszek Marszałek Piłsudski i zatrzymał się w pałacu reprezentacyjnym. Marszałek Piłsudski zawezwał do siebie kilku generałów, z którymi przeprowadził dziś rozmowy dotyczące organizacji wojska.

Gömbös zaproszony do Rzymu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz.) Z Budapesztu donoszą: Premjer węgierski Gömbös udaje się w poniedziałek do Rzymu.

Wizyta jego następuje na zaproszenie Mussolini'ego. Koła miarodajne twierdzą, iż Mussolini zaprosił Gömbösa celem omówienia z nim sytuacji, wytworzonej w związku z podpisaniem paktu czterech i możliwością porozumienia francusko-włoskiego, które w pierwszym rzędzie będzie dotyczyło organizacji państw naddunajskich.

Zapowiedź wizyty Gömbösa w Rzymie wywołała zadowolenie w węgierskich kołach politycznych

Opanowanie Reichswery przez Hitlera jest tylko kwestją czasu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) Z Londynu donoszą: „Manchester Guardian" omawiając sprawę militaryzacji szturmówek Hitlera, stwierdza, że reorganizacja oddziałów S. A. na podstawie rozporządzenia Hitlera, które weszło w życie z dniem 18 lipca, jest posunięciem wojskowem o daleko idącem znaczeniu. Oddziały szturmowe, które dotychczas były przeważnie siłami terorystycznemi, stają się obecnie również siłą wojskową. W ten sposób spełniają one podwójną rolę: obrony dyktatury Hitlera, zarówno przeciw wrogom wewnętrznym jak i zewnętrznym.

Na mocy powyższego rozporządzenia oddziały szturmowe zostały zorganizowane w 8 grupach regjonalnych, które odpowiadają podziałowi Reichswehry. Oddziały te niewątpliwie będą starały się wchłonąć Reichswehrę. — Reichswehra to była jedyna siła w Niemczech, której Hitler nie miał jeszcze w ręku. Reichswehra sympatyzowała raczej z junkrami, niż z ruchem hitlerowskim, wykazała nawet pewną dozę nieufności wobec regime'u Hitlera, od którego trzyma się do pewnego stopnia zdala.

Hitler postanowił jednak opanować pozostałości niemieckie z okresu przed hitlerowskiego i nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że pochłonięcie Reichswehry jest już tylko kwestją czasu. Oddziały szturmowe, których obecna zdolność wojskowa jest prawdopodobnie bardzo mała, niewątpliwie w toku tego procesu ewolucji staną się poważną siłą bojową. W fakcie, że rozporządzenie Hitlera ogłoszono w dzień po przyjeździe Hendersona do Berlina, jest pewna doza ironji

4 etapy drogi powrotnej gen. Balbo.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz.) Z Rzymu donoszą: Komunikat ministerstwa lotnictwa informuje, że eskadra gen. Balbo w drodze powrotnej do Europy przebędzie 4 zasadnicze etapy: Nowy Jork — Shediac, Shediac — Nowa Ziemia — Walencia w Irlandji i Walencja — Londyn.

Nie jest wykluczone, że z Londynu eskadra włoska uda się do Paryża, Berlina i innych stolic europejskich, dokąd ją zaproszono. Zaznaczyć należy, że silniki nie zostaną wymienione, a jedynie ulegną gruntownej kontroli przed etapem oceanicznym. Ogółem przelot etapów eskadry gen. Balbo wyniesie około 20.000 km

Ferment wśród tramwajarzy

W związku z osobistem zajściem między dwoma prezesami związków zawodowych tramwajarzy lwowskich, o którem doniosły wczorajsze pisma popołudniowe, otrzymujemy z kół Z. Z. Z. następujące wyjaśnienie:

„Wobec nieprawdziwego przedstawienia sprawy, podajemy do wiadomości prawdziwe tło zajścia:

W czwartek 20 b. m. w godzinach porannych ekspedjent ruchu M. Z. E. prezes Związku Tramwajarzy Z. Z. Z. Mozer przedstawił do raportu pewnego konduktora za przybycie do służby z 12 minutowem opóźnieniem.

Monitowany zwrócił się do st. kontrolora p. Hoffmana, prezesa cekawistycznego Związku Tramwajarzy. P. Hoffman, z naruszeniem przepisów służbowych, wpadł z krzykiem do biura ekspedienta p. Mozera i wywołał awanturę, wzywając równocześnie Mozera do oddania mu ukłonu.

P. Mozer w sposób taktowny zwrócił p. Hoffmanowi uwagę na na niewłaściwe zachowanie się i przeszkadzanie w pracy, a gdy p. Hoffman awanturował się w dalszym ciągu, usiłując podkopać autorytet Mozera jako kierownika — zgodnie z regulaminem wyprosił Mozer Hoffmana ze sali.

P. Hoffman następnie w godzinach pracy zatrzymał drużyny konduktorskie i motorowych, mających wyjechać z wozami na miasto, i odbył wiec w obrebie M. Z. E. na Gabrielówce, opóźniając przez to ruch tramwajowy. Następnie st. kontrolor Hoffman udał się do Dyrekcji M. Z. E. i przedstawił tamże w sposób mijający się z prawdą tło zajścia.

O złej woli p. Hoffmana świadczą jeszcze następujące okoliczności: Mimo że Dyrekcja M. Z. E. natychmiast wdrożyła dochodzenia — p. Hoffman, bojąc się o własną skórę, z pominięciem drogi służbowej, nie przedstawiwszy sprawy w Prezydium Magistratu, starym cekawistycznym zwyczajem udał się do Starostwa grodzkiego, by tam szukać ochrony i opieki. Chcąc osłonić swój gruby nietakt, zwołał wiec tramwajarzy, podburzając ich do strajku, a także inspirując prasę w sposób tendencyjny.

W ten sposób postępując, p. Hoffman zdemaskował się zupełnie. Stanąwszy bowiem w obronie opieszałego pracownika i celowo wywołał awanturę a następnie zamieszanie i niezdrowy ferment wśród tramwajarzy dla osobistych i partyjnych porachunków z b. legionistą i prezesem zawodowej organizacji tramwajarzy Z. Z. Z. p. Mozerem."

Główne zasady nowego prawa notarjalnego.

Jak się dowiaduje Agencja Wschód, Ministerstwo Sprawiedliwości przesłało do Prezydjum Rady Ministrów projekt nowego prawa notarjalnego. Nowe prawo o notarjacie przewiduje specjalne upoważnienia dla Ministra sprawiedliwości na okres przejściowy. Uprawnienia te obowiązywać mają na okres od chwili ogłoszenia nowego prawa w drodze dekretu do chwili jego wejścia w życie.

Nowe prawo przewiduje, iż na przyszłość mogą być mianowani rejentami jedynie prawnicy, którzy ukończyli studia uniwersyteckie, odbyli kilkuletnią aplikację notarjalną i złożyli specjalny egzamin po odbyciu aplikacji. Nowe prawo czyni wyjątek jedynie dla byłych sędziów i prokuratorów, którzy mogą być mianowani rejentami bez składania egzaminu. Nowe prawo postanawia też m. i., że pomocnikami i zastępcami rejentów mogą być mianowani dotychczasowi pomocnicy, chociaż nie mają pełnych studjów, jeżeli co najmniej 10 lat przepracowali w notarjacie.

Projekt nowego prawa przewiduje utworzenie rad notarjalnych. Dotychczasowi pomocnicy, organizują w najbliższym czasie ogólno-krajowy zjazd, który wystąpić ma do rządu o utworzenie specjalnej sekcji pomocników rejentów przy radach notarjalnych, a tem samem o uznanie odrębności tego stanu w notarjacie

Opłaty od czynszu na Fundusz Pracy.

Lwów, 21 lipca. Na zasadzie postanowień ustawy o Funduszu Pracy właściciele nieruchomości obowiązani są od 1 kwietnia b. r. do uiszczania opłat od czynszu dzierżawnego, osiągniętego z najmu mieszkań i budynków w wysokości 0,5 prc. kwoty, odpowiadającej sumie każdorazowo wpłaconego czynszu. Do dnia 1 września b. r. opłaty od czynszu dzierżawnego, osiągniętego w II-im kwartale r. 1933, należy uiszczać w ciągu sierpnia w miejskiej Kasie podatkowej za pośrednictwem Wydziału II/2 Magistratu w odnośnych okręgach podatkowych (Ratusz II piętro), przyczem ma być równocześnie przedłożony przez właściciela realności wykaz otrzymanych sum dzierżawnych wraz z obliczeniem opłat.

Po dniu 1 września 1933 r. opłaty te mają być uiszczone przy dołączeniu wykazu wprost w Kasach Urzędów Skarbowych w ten sposób, że opłaty od osiągniętego w danym kwartale kalendarzowym czynszu dzierżawnego należy uiszczać w ciągu drugiego miesiąca następującego po tym kwartale.

Opłatom powyższym nie podlega komorne z mieszkań 1- i 2-izbowych.

Wzory wykazów otrzymać można w odnośnych Miejskich Urzędach Dzielnicowych.

Z pobytu p. Ministra Butkiewicza w Tuchli.



W dniu 11 lipca br. zwiedził Pan Minister Komunikacji, inż. Butkiewicz z Małżonką kolonję wakacyjną dzieci pracowników kolejowych okręgu lwowskiego w Tuchli. Panu Ministrowi Komunikacji towarzyszył podróży p. o. Dyrektora Kolei Państwowych we Lwowie, Dr. Świgost z Naczelnikami Wydziałów. Zdjęcie przedstawia chwilę powitania Pana Ministra (x) i Panią Ministrową Butkiewiczową (1) przez Przewodniczącego Zarządu kolonji wakacyjnej, Mgra Klusa (2).

Nowy polski rekord szybowcowy.

Dnia 19 bm. na kursie lotów żaglowcowych nad terenami płaskiemi, zorganizowanym przez Szkołę szybowcową Aeroklubu lwowskiego w Bezmiechowej, na lotnisku lwowskiem w Skniłowie, Piotr Mynarski, pilot szybowcowy Aeroklubu lwowskiego wystartował o godz. 9.40 na szybowcu typu C. W. V. konstrukcji inż. Wacława Czerwińskiego, za samolotem typu R. W. D. VIII, i po 6 minutach holowania odczepił się na wysokości 600 mtr. nad poziomem lotniska.

Po dwugodzinnem żaglowaniu nad Lwowem i okolicami, poleciał w kierunku Stanisławowa. O godz. 14.12 wylądował w Brzeżanach, odległych od Lwowa o 84 km. 200 mtr.

W locie tym uzyskał 1050 mtr. ponad wysokość odczepienia się od holownika, ustanawiając równocześnie nowy polski wspaniały rekord długości lotu w linji prostej na szybowcu.

Konferencja Hendersona z Hitlerem.

Hendersona oczekują w Moskwie.

Berlin, 21 lipca. (PAT) Wczoraj wieczorem przybył samochodem do Monachjum przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson. Niezwłocznie po przyjeździe Henderson udał się do hotelu Regina-Palace, gdzie oczekiwali go Hitler i Neurath. Konferencja trwała około 50 minut.

Komunikat, ogłoszony przez biuro Conti podkreśla, że w rozmowach, odbytych w Berlinie i Monachium, określono stanowisko Niemiec wobec punktów, sprecyzowanych przez Hitlera przed odroczeniem konferencji rozbrojeniowej. W ten sposób stało się możliwe kontynuowanie wymiany zdań o zagadnieniu rozbrojenia, zmierzającej do zawarcia konwencji.

Spotkanie między Hitlerem a premjerem francuskim Daladierem wymaga jeszcze dalszych przygotowań w drodze dyplomatycznej.

Berlin, 21 lipca. (PAT) „Tel. Union" donosi z Moskwy, że oczekują tam z początkiem sierpnia przybycia Hendersona, który przyjęty zostanie przez Litwinowa, Krestińskiego i Woroszyłowa. Przyjęcie u Mołotowa nie jest przewidziane. Henderson zabawi w Moskwie 3 dni.

Żydzi atakują Ligę Narodów.

Z obrad antyniemieckiego kongresu Żydów.

Amsterdam, 21 lipca. (PAT) Wczoraj rozpoczęły się — jak o tem donosiliśmy — obrady antyniemieckiego kongresu Żydów.

Na przewodniczącego powołano delegata Żydów amerykańskich adw. Untermeyera. Wygłosił on przemówienie, w którem m. in. zaatakował Ligę Narodów za to, że nie zajęła się dość energicznie losem Żydów w Niemczech, co zdaniem mówcy, powinna była uczynić.

Sprawozdania delegatów rozmaitych państw wykazują, że eksport niemiecki do tych państw dzięki opornemu stanowisku odbiorców żydowskich, spadł bardzo znacznie, dochodząc w niektórych wypadkach do 35 prc. normy. Uchwalono rezolucję, wzywającą zarówno Żydów, jak i Aryjczyków, do udziału w bojkocie towarów niemieckich.

Amsterdam, 21 lipca. (PAT) Kongres żydowski postanowił utworzyć światową federację Żydów z tymczasową siedzibą w Londynie, współpracującą z komitetem lorda Melchetta. Do prezydjum powołano 11 delegatów kongresu, w tej liczbie lorda Malchetta.

Komuniści uciekają z Gdańska

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) Z Gdańska donoszą, że przed pewnym czasem dwaj rybacy O. i P. Zelckau oraz O. Broening, zamieszkali pod Gdańskiem, wypłynęli na pełne morze na połów ryb i nie wrócili. Jak się okazało, uciekli oni na żaglówce do Rosji, dokąd szczęśliwie dotarli. Wszyscy trzej byli członkami partji komunistycznej i uciekli w obawie przed prześladowaniami ze strony obecnych władz gdańskich.

Szpiega aresztowano w Gdyni

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) W Gdyni aresztowany został obywatel niemiecki Alfred Kocher pod zarzutem szpiegostwa na rzecz ościennego państwa.

Bomba na podwórzu zagrody

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) We wsi Jazgorze pod Warszawą na podwórzu zagrody A. Paradowej znaleziono bombę. Miejscowy posterunek policji — jak donoszą popołudniowe pisma warszawskie — ustalił, że jest to bomba samolotowa z zapalnikiem. Bombę przewieziono do Warszawy do Zakładu pirotechnicznego.

Jak donosi prasa warszawska, dochodzenia miały stwierdzić, że bomba ta oderwała się ubiegłej nocy o godzinie 11.30 z przelatującego nad tą okolicą samolotu.

—o—

Konfrontacja Ensztajna z jego ofiarami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) Wczoraj przywieziono z Włocławka do Łowicza Tadeusza Ensztejna, „wampira z Łowicza". Skutego kajdanami wprowadzono do szpitala, gdzie leży jedna z jego ofiar, Perzynówna. Gdy Ensztajn ukazał się w sali, Perzynówna, krzyknąwszy: to on, ratujcie! — zemdlała. Pozatem dokonano konfrontacji Ensztajna z dwoma innemi jego ofiarami. Okruchówna i Podraszkówna. Te również poznały w nim zbrodniarza, który na nie napadł.

Gdy Ensztajna prowadzono na dworzec, tłum omal nie dokonał nad nim samosądu. Ensztajna przewieziono zpowrotem do Włocławka, gdzie osadzono go w więzieniu. Prawdopodobnie zostanie on poddany badaniom psychjatrycznym. Ensztajn liczy 20 lat. Do 18-go roku życia przebywał on jako podrzutek w sierocińcu łódzkim.

—o—

Gen. Gorecki w Kałuszu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Kałusz, 21 lipca (H). W sobotę i niedzielę 22 i 23 lipca br. gościć będzie w Kałuszu p. gen. Gorecki, który przyjedzie jako prezes sp. akc. „Tesp“, a ponadto weźmie udział w poświęceniu sztandaru powiat. Federacji PZOO.

Protektorat nad uroczystościami poświęcenia sztandaru objęli gen. Gorecki, gen. Popowicz i wojew. Jagodziński.

W dniu dzisiejszym przybyli w związku z uroczystościami do Kałusza wojewoda stanisławowski Jagodziński, prezes zarządu „Tesp“ Horoch, gen. sekr. „Tesp“ dr. Karczmarski i dr. Marjan Chechliński, dyr. BGK we Lwowie.

Równocześnie z p. gen. Goreckim przybędzie do Kałusza rada nadzorcza „Tesp“ w osobach wicemin. handlu i przem. Kożuchowskiego, radcy Tomorowicza, dyr. dep. Lgockiego, dyr. Fabierkiewicza, nacz. dep. Woino, dyr. Hellwiga i inż. Roniewicza, kier. biura „Tesp“ w Warszawie.

Kałusz spodziewa się licznego zjazdu gości.

Przyjazd swój zapowiedzieli również prezes rady okr. BBWR poseł dr. Domaszewicz, sekretarz rady pos. Wojtowicz i prezes okr. Z. S. dr. Weryński.

Mowa przedstawiciela Polski przed Trybunałem haskim.

Haga, 21 lipca. (PAT) Podczas piątkowej rozprawy Trybunału haskiego, agent rządu polskiego p. Sobolewski, odpowiadał na przemówienie agenta rządu niemieckiego wygłoszone na ostatniej rozprawie.

Przedstawiciel Polski przedewszystkiem sprecyzował specjalny charakter zobowiązań mniejszościowych i praw wypływających z klauzuli gwarancyjnej dla członków Rady Ligi. Zasady te zawarte są w art. 12 traktatu o mniejszościach. W dalszym ciągu p. Sobolewski odparł kategorycznie żądania niemieckie w stosunku do praw obywateli polskich narodowości niemieckiej, podkreślając, że podobne zarządzenia byłyby sprzeczne z suwerennemi prawami Polski.

Kończąc swe wywody, p. Sobolewski przypomniał agentowi rządu niemieckiego, iż na podstawie obowiązujących traktatów Niemcy obowiązane są traktować swych obywateli należących do mniejszości narodowych, tak jak one są traktowane w myśl obowiązujących układów przez państwa, które ten układ podpisały.

Przed wielkim zlotem harcerstwa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) Dnia 21 bm. przybył do Warszawy z Katowic przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, wojewoda Grażyński, celem załatwienia spraw, związanych z wyprawą harcerzy polskich na zlot skautowy w Gödellö pod Budapesztem. Przed tym zlotem wszystkie oddziały harcerskie, biorące udział w wyprawie, zostaną skoncentrowane w jednym obozie pod Nowym Sączem w dniach 28 i 29 bm. Tam odbędzie się przegląd oddziałów, którego dokona prawdopodobnie p. Prezes Rady Ministrów.

Proces majora Stawińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) W dniu 29 bm. Wojskowy Sąd Najwyższy rozpatrzy sprawę majora Stawińskiego, który — jak wiadomo — zastrzelił inż. Jankowskiego w podziemiach restauracji Ziemiańskiej w Warszawie. Major Stawiński został w pierwszej instancji skazany na 2 lata więzienia. Od tego wyroku odwołał się zarówno mjr. Stawiński jak i prokurator. Mjr. Stawiński poddany został ostatnio badaniom psychjatrycznym, gdyż w więzieniu zdradzał objawy silnego rozstroju nerwowego.

Panika na giełdach amerykańskich

Gwałtowny spadek cen zboża i kursów akcyj.

Ustawa wyjątkowa o płacach i czasie pracy.

Londyn, 21 lipca. (PAT) Wczoraj w Nowym Jorku dała się zauważyć niezwykła zniżka cen akcyj i surowców, przypominająca katastrofalny krach z roku 1929, przy równocznej zwyżce kursu dolara, który osiągnął wczoraj przy zamknięciu giełdy poziom 4.65. Ogólnie sprzedano wczoraj w N. Jorku 8 miljonów akcyj. Na rynku zbożowym spadek cen jest niezwykle gwałtowny. Cena pszenicy spadła w Chicago o kilkanaście centów. Również cena bawełny spadła znacznie i notowana była o 80 punktów poniżej kursu poprzedniego.

W związku z zawrotna spekulacją giełdową, jaka ma miejsce w N. Jorku i Chicago, mówi się nawet o przymusowem zamknięciu tych giełd na kilka dni, aby położyć kres tej spekulacji. Dyrektorzy giełdy zbożowej w Chicago z polecenia rzadu ogłosili przymusowe granice fluktuacji cen sprzedażnych zboża. Powyżej określonych granic wahania cen iść nie mogą.

Dyktator przemysłu amerykańskiego dr. Johnson oświadczył, że powodem krachu jest różnica, jaka zachodzi między ruchem cen a konsumcją. O ile w ciągu najbliższego czasu płace nie zostaną podwyższone do tego samego poziomu co ceny, będziemy świadkami — twierdzi Johnson — strasznego kryzysu.

Chicago, 21 lipca. (PAT) W związku z paniką, która ogarnęła tutejsze giełdy zbożowe, pociągając za soba niebywała zniżkę cen, ogłoszono tu zawieszenie obrotow zbożem na dzień dzisiejszy. Takie same decyzje zapadły w Minneapolis, Kansas City i w mieście Duluth w stanie Minnesota.

Wprowadzenie ograniczenia fluktuacji cen zboża na czas nieograniczony powitały zainteresowane koła z uznaniem.

Waszyngton, 21 lipca. (PAT) Prezydent Roosevelt przyjał z uznaniem ustawę na okres okoliczności wyjątkowych, zredagowana przez dyktatora przemysłu amerykańskiego gen. Johnsona, która określa minimum płac i godziny pracy.

Plan Johnsona, nie majacy charakteru przymusowego, przewiduje zawarcie przez pracodawców układu, na mocy którego po dniu 31 sierpnia b. r. nie zatrudnialiby oni pracowników młodocianych poniżej lat 16 dłużej niż 3 godziny dziennie. Praca dzieci zostałaby całkowicie zniesiona we wszystkich dziedzinach przemysłu.

Plan przewiduje maksimum 40 godzin pracy tygodniowo dla pracowników umysłowych, 52 godziny dla zatrudnionych w sklepach i 35 godzin dla robotników, przyczem ta ostatnia norma po 1 stycznia 1934 zostałaby podniesiona do 40 godzin. Przewidziane sa pewne wyjątki.

Minimalne płace tygodniowe wahają sie w granicach 12—14 dolarów dla pracowników umysłowych, zaś dla robotników 30—40 centów za godzinę. Pracodawcy, którzy przystapia do układu, zobowiazuja sie do niepodnoszenia cen ponad poziom z dnia 1 lipca 1933 r.

Plan Johnsona wchodzi w życie z dniem 1 września b. r.

—o—

Między lotnictwem Polski i Z. S. S. R. nawiązują się coraz bliższe stosunki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) Dziś przed południem wylądowali na lotnisku Mokotowskiem lotnicy sowieccy Ingaunis, Turzański, inż. Pawłow i inż. Mienżinow. Start ich z Krakowa do Warszawy nastąpił o godz. 8 rano. Lot odbyli na samolocie Fokker, należącym do Polskich Linij Lotniczych. Samolot ten został wykonany całkowicie w kraju. Dwa płatowce sowieckie, któremi lotnicy przybyli z Moskwy, pozostały w hangarach na lotnisku wojskowem na Okęciu.

Po półgodzinnym odpoczynku, lotnicy sowieccy udali się samochodem na miasto. Popołudniu byli oni podejmowani przez posła sowieckiego Antonowa Owsiejenkę, zaś o godzinie 8 wieczorem odbył się bankiet pożegnalny, wydany na cześć lotników sowieckich przez departament lotnictwa cywilnego w Ministerstwie Komunikacji.

W sobotę rano oczekiwany jest start obu samolotów sowieckich do Moskwy na zakończenie sowieckiego lotu gwiaździstego, w którym Ingaunis i Turzański biorą udział. Sądząc z uzyskanych przez nich dotychczas czasów, obaj mają szanse zdobycia pierwszych miejsc.

Lotnicy sowieccy nie szczędzą słów zachwytu dla organizacji i poziomu polskiego lotnictwa. Kilkakrotnie mieli możność stwierdzenia wyszkolenia naszych lotników wojskowych i doskonałego stanu technicznego naszych samolotów, a co najważniejsze, dowiedzieli się, że lotniczy przemysł polski jest samowystarczalny i buduje płatowce światowej sławy.

Ingaunis kilkakrotnie wyraził przekonanie, że stosunki lotnicze, tak sympatycznie nawiązane, nie skończą się na tych wizytach, i że polscy i sowieccy lotnicy coraz częściej będą się wzajemnie odwiedzali.

Kredyty na zastaw zboża.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz.) Kredyty na rejestrowy zastaw zboża uruchomione przez Bank Polski, zostaną rozdzielone w następujący sposób:

Bank Gospodarstwa Krajowego dysponować będzie sumą 4 miljonów zł., która zostanie rozprowadzona pomiędzy ziemian województw centralnych, oraz województwa wołyńskiego. Państwowemu Bankowi Rolnemu jako instytucji finansującej mniejszą własność rolną, przyznano kredyty w wysokości 12,500.000 zł. Ponadto Bank Rolny za pośrednictwem Centrali Spółek Rolniczych zamierza rozprowadzić 2 miljony zł. kredytów rolniczych. Pozostałe instytucje upoważnione do rozprowadzenia kredytów rejestrowych, otrzymały kredyty w wysokości od 1 miljona do 3 miljonów złotych.

—o—

Niebieskie koszule w Irlandji

Faszyści irlandzcy występują przeciw de Valerze

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) Z Londynu donoszą: W Irlandji utworzyła się organizacja faszystowska, na której czele stanął b. szef policji gen. O'Duffy, znany ze swej energji i przedsiębiorczości.

Wczoraj odbyło się zebranie organizacyjne w Dublinie z udziałem 300 osób. Postanowiono, że organizacja nosić będzie nazwę: Straż Narodowa. Członkowie organizacji nosić będą niebieskie koszule. Program „Straży Narodowej“ przewiduje: reformę ustroju parlamentarnego, zwalczanie bezrobocia, zakaz strajków, procedurę rozjemczą w zatargach między kapitałem i pracą, popieranie rolnictwa i przywrócenie jedności Irlandji.

Dotychczas wstąpiło do organizacji 25.000 osób. Daje się zauważyć zmniejszenie wpływów irlandzkiej organizacji rewolucyjnej, zbliżonej do De Valery. Członkowie tej organizacji wstępują do Straży Narodowej. W kołach rządowych panuje zaniepokojenie z powodu utworzenia faszystowskiej organizacji. Gabinet De Valery rozpatruje ewentualność stosowania represyj przeciw nowej organizacji.

Z DNIA.

P. PREMJER JĘDRZEJEWICZ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) Pan Premjer Jędrzejewicz, który 18 bm. wyjechał z Warszawy celem zwiedzenia Jezior Augustowskich, dziś w południe powrócił do Warszawy. W sobotę spodziewany jest wyjazd p. Premjera na dalszy wypoczynek.

AMBASADOR LAROCHE U P. MIN. BECKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck przyjął dziś ambasadora Francji Laroche'a.

Nowe zamówienia sowieckie w Polsce.

Warszawa, 21 lipca. (Sz) W wyniku rokowań, jakie przeprowadziła delegacja polskiego przemysłu podczas pobytu w Moskwie z czynnikami sowieckimi, wpłynęło obecnie z ZSSR zamówienie na dostawę 10 silników elektrycznych trójfazowych. Silniki mają być zbudowane w fabryce Rohn—Zieliński.

Jest to pierwsze zamówienie, jakie dotychczas otrzymał polski przemysł elektrotechniczny z Rosji sowieckiej. Potrzeby swe w tym zakresie Sowiety pokrywały dotychczas w Niemczech.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 21 lipca. (PAT) Komunikat P. I. M. Przewidywany przebieg pogody w dniu 22 b. m.: W całym kraju nadal pogoda słoneczna i upalna o słabych wiatrach miejscowych; skłonność do burz, zwłaszcza w zachodniej Polsce.

„Nie wróży to nic dobrego"

Refleksje prasy francuskiej po podpisaniu paktu 4-ech.

Paryż, 21 lipca (PAT) Czwartkowy „L'Ordre" zestawia szereg faktów politycznych, które nastąpiły bezpośrednio po podpisaniu paktu czterech. Dziennik zwraca uwagę na ostatnie posunięcia Hendersona, pragnącego doprowadzić do spotkania między Daladierem a Hitlerem, i zauważa, iż niepotrzebna ta gorliwość wywołała oświadczenie ze strony Niemiec, iż wszelka inicjatywa w tym względzie powinna wyjść z Paryża.

„Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz" nazywa propozycję Hendersona przedwczesną i twierdzi, iż wszelki kompromis francusko-niemiecki w sprawie rozbrojenia jest iluzją.

Dziwnem jest również — pisze „L' Ordre" — oświadczenie ministra Simona przed jego wyjazdem do Brazylji, udzielone korespondentowi „Journal de Geneve", któremu miał rzekomo powiedzieć, iż pakt czterech musi posłużyć za punkt wyjścia dla międzynarodowej akcji rewizji obecnie obowiązujących traktatów.

Zestawienie tendencyj Hendersona ze stanowiskiem Berlina i oświadczeniem Simona nie wróży nic dobrego dla rozwoju sytuacji politycznej w Europie.

—o—

Dowcipy na temat elaboratów konferencji londyńskiej.

Londyn, 21 lipca. (PAT) W kołach konferencji gospodarczej wywołał duża wesołość fakt następujący:

Dziennikarze i członkowie konferencji, po przybyciu do muzeum geologicznego które jest, jak wiadomo, siedzibą konferencji, znaleźli wśród papierów o charakterze urzędowym, rezolucje, złożone przez delegacje fikcyjnego państwa Rurytanja, z wyglądu przypominające elaboraty konferencji.

Ani jednego pozytywnego rezultatu.

Londyn, 21 lipca. (PAT) Konferencję gospodarczą należy właściwie uważać za zakończoną, jeśli chodzi o praktyczne jej znaczenie. W dniach najbliższych odbędą się posiedzenia różnych komisyj, mających na celu podtrzymywanie wyników dotychczasowych prac.

Wysiłki, mające na celu doprowadzenie do porozumienia pomiędzy krajami eksportującemi a importującemi pszenicę, spełzły na niczem wobec opornego stanowiska krajów importujących.

Aby jednak nie dopuścić do wrażenia, iż jedyne konkretne prace na terenie londyńskim pozostały bez rezultatu, wybrano specjalną komisję, złożoną z 3 przedstawicieli krajów importujących, t. j. W. Brytanji, Francji i Włoch, oraz 3 delegatów państw eksportujących, t. j. Kanady, Australji i Węgier, których zadaniem będzie znalezienie formuły możliwości kontynuowania dyskusji.

Niepowodzenie obrad zbożowych odbiera konferencji jedyną szansę wykazania się jakimś pozytywnym rezultatem.

Flota łotewska przybywa do Gdyni.

Gdynia, 21 lipca. (PAT) Dnia 26 b. m. przybywa do Gdyni z oficjalną wizytą flota łotewska pod dowództwem komandora Spade w składzie: 1 kanonierka, 2 trawlery, 2 łodzie podwodne i 2 wodnopłatowce.

Proces o zajścia w pow. żywieckim.

42 członków OWP i Zw. Hallerczyków na ławie oskarżonych

Wadowice, 21 lipca. (PAT) W czwartek rozpoczął się przed Sądem okręgowym w Wadowicach proces o zajścia antyżydowskie, jakie miały miejsce w marcu b. r. w Rajczy i Milówce, pow. żywieckiego. Oskarżonych jest 42 członków b. Obozu Wielkiej Polski i Związku Hallerczyków, z których 12 odpowiada z więzienia. W skład Trybunału wchodzą sędzia Łodziński jako przewodniczący i sędziowie Janoś i Rogosz jako wotanci. Oskarżenie wnosi prokurator dr. Pelc.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchiwany był główny oskarżony Jerzy Ferems, emer. prof. z Bielska, i Józef Surmy, rolnik z Rajczy. Rozprawa potrwa przypuszczalnie 10 dni.

Czy W. Post pobije swój rekord?

Londyn, 21 lipca. (PAT) Według otrzymanych tu wiadomości lotnik amerykański Willy Post odleciał w czwartek o godz. 5.58 z Chabarowska do Nome na Alasce.

Moskwa, 21 lipca. (PAT) Przed odlotem z Chabarowska do Nome Willy Post oświadczył korespondentowi agencji TASS:

Jeślibym oczekując na polepszenie się pogody zdecydował się opuścić Chabarowsk w dniu 21 b. m., powtórzyłbym tylko mój dawny rekord z r. 1931. Odlatując 20 b. m. spodziewam się pobić mój rekord o 24 godziny z górą. Nie mogłem urzeczywistnić mego planu dokonania lotu naokoło świata w 4 dniach z powodu złych warunków atmosferycznych wzdłuż całej drogi z Berlina do Chabarowska. Spodziewam się dolecieć do Nowe w ciągu 16 godzin.

Pod adresem władz sowieckich lotnik wyraził dużą wdzięczność za serdeczne przyjęcie, okazane mu na całem terytorjum ZSSR.

Nowy Jork, 20 lipca. (PAT) Post przeleciał nad przylądkiem Nome nad zatoką Norton na Alasce.

Austrja obsadza granicę wojskiem.

Wiedeń, 21 lipca. (PAT) „Weltblatt" donosi o licznych faktach przekraczania granicy austrjackiej przez hitlerowców, co wywołało wśród ludności austrjackiej pewne zaniepokojenie.

Wobec tego odkomenderowano do pewnych miejscowości nadgranicznych oddziały armii austrjackiej.

GIMNAZJALIŚCI ZAMACHOWCAMI.

Wiedeń, 21 lipca. (PAT) Śledztwo policyjne w sprawie zamachu na kolej elektryczną Wiedeń—Baden wykazało, że w zamachu brali udział uczniowie szkół średnich i studenci.

W czasie rewizji znaleziono 13 niezużytych bomb. Materjału wybuchowe go dostarczył prof. gimn. Bayer.

Kiedy władze rozpoczęły śledztwo, uczniowie i profesorowie usiłowali zakopać w ziemi przygotowane bomby. Aresztowano kilku uczniów i 3 profesorów. Śledztwo wykazało, iż zlecenia wykonania zamachów nadchodziły regularnie z Monachjum.

Walka z opozycją w Gdańsku.

Gdańsk, 21 lipca. (PAT) Aresztowania wśród sfer opozycji trwają nadal. Na zarządzenie landrata Andresa przeprowadzono obławę w powiecie Wielkie Żuławy i aresztowano szereg robotników pod zarzutem rozpowszechniania ulotek antyhitlerowskich oraz pod zarzutem bezprawnego posiadania broni.

Aresztowany poprzednio b. dyrektor „Cafe Wien" Litz stanął przed gdańskim sądem okręgowym za to, iż udało mu się skłonić zarządcę masy upadłościowej socjalistycznego „Danziger Volksstimme" do dalszego wydawania dziennika w przededniu wyborów do Volkstagu. Oskarżony, członek stronnictwa socjalistycznego, skazany został na 8 miesięcy więzienia.

Rekordowa cyfra.

Gdynia, 21 lipca. (PAT) Ogólny przeładunek w porcie gdyńskim w dniu 18 b. m. wyniósł 28.593 tonn. Jest to rekordowa cyfra przeładunku dziennego, jaką dotychczas osiągnięto. Ostatni największy przeładunek zanotowany został w dniu 6 maja b. r. i wyniósł 27.339.8 tonn.

—o—

Demonstracje Żydów londyńskich.

Londyn, 21 lipca. (PAT) W czwartek odbył się w Londynie wielki żydowski pochód demonstracyjny przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech. Udział wzięło około 30.000 Żydów, głównie ze wschodniej części Londynu. Zebranie odbyło się o godz. 5-ej na wielkiej polanie Hyde Parku.

Generał Balbo u prezydenta Roosevelta.

Waszyngton, 21 lipca (PAT) Generał Balbo oraz najstarsi oficerowie lotnictwa włoskiego przybyli do Waszyngtonu samolotami marynarki amerykańskiej. Gości włoskich powitała salwa honorowa.

Po przyjęciu raportu od dowódcy warty honorowej gen. Balbo wraz z oficerami udał się do hotelu, a następnie do Białego Domu, gdzie prezyd. Roosevelt podejmował ich śniadaniem.

ZE SPORTU.

WALNE ZEBRANIE P. Z. P. N.

Warszawa, 21 lipca. (PAT) Na dzień 6 sierpnia godz. 9 zwołane zostało do Warszawy nadzwyczajne walne zebranie P. Z. P. N. Na porządku dziennym znajduje się wybór nowego wydziału gier i dyscypliny.

ODWOŁANIE MECZU POLSKA — RUMUNJA.

Warszawa, 21 lipca. (PAT) Zamierzony mecz piłkarski Polska—Rumunja został ostatecznie odwołany z powodu zajęcia terminów przez mistrzostwa świata. W bież. sezonie reprezentacja polska spotka się 10 IX: z Jugosławją a w październiku odbędzie się mecz z Czechosłowacją o mistrzostwo świata. Oba mecze odbędą się w Warszawie.

SUKCES HELJASZA W SZWECJI.

Sztokholm, 21 lipca. (PAT) Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych Heljasz uzyskał znaczny sukces, zajmując w rzucie kulą pierwsze miejsce rzutem 15 m. 25 cm., przed swym rywalem Czechem Doudą, który uzyskał 15.19 m.

Transport emigrantów do USA

Najbliższy transport emigrantów do Stanów Ziednocz. Ameryki Półn. Tow. Linja Gdynia—Ameryka i United States Lines odchodzi z Warszawy dnia 10 sierpnia, okręt zaś „Pułaski" odpływie z Gdyni dnia 14 sierpnia.

Emigranci, posiadający ważne wizy amerykańskie i paszporty zagraniczne, pragnący wyjechać tym transportem, winni, przed wyjazdem z domu, porozumieć się listownie z Centralą Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (ul. Niecała 7), lub z najbliższym Oddziałem albo Agenturą na prowincji w celu otrzymania zaświadczenia na zniżkowy bilet kolejowy od miejsca zamieszkania do Warszawy i na ulgowy przewóz bagażu.

2000 złotych grzywny za niewypłacenie zarobków.

Katowice, 21 lipca (PAT) Dnia 14 b. m. Związek metalowców zwrócił się do starostwa w Świętochłowicach o pociągnięcie firmy „Transport" w Wielkich Hajdukach do odpowiedzialności karno-administracyjnej z art. 59 prawa o wykroczeniach za niewypłacenie robotnikom zarobków od 1 marca b. r. Zaległe zarobki wynoszą około 40.000 złotych.

Wczoraj odbyła się w starostwie w Świętochłowicach rozprawa, w wyniku której skazany został dyrektor firmy „Transport" Rosenauer na 2.000 zł. grzywny, a w razie niezapłacenia na 6 tygodni aresztu, zaś prokurent firmy Paris na grzywnę 1.500 zł. względnie aresztu 5-tygodniowy.

Kronika telegraficzna.

Śmierć pod kołami samolotu. Na lotnisku w Staaken trzymotorowy samolot Roland z kabiną na 10 osób, przejechał na śmierć komisarza, który nie zauważył manewrującego po lotnisku aparatu. (PAT).

Książe Mikołaj rumuński, który wystartował z Croydon w samolocie, którym sam kieruje, wylądował na lotnisku w Le Bourget pod Paryżem. (PAT)

Znana lotniczka francuska Maryse Hilz, która w dniu 10 sierpnia zamierza wystartować do Tokio przez Syberię, zwróciła się za pośrednictwem ambasady francuskiej w Tokio do rządu japońskiego z prośbą o pozwolenie przelotu nad terytorjum Japonji.

Wyrok na terorystów. Trybunał obrony państwa w Białogrodzie wydał wyrok w sprawie Japunczyca i jego wspólników, należącym do organizacji terorystycznej. Główny oskarżony Czaczic i Stefan Malbach skazani zostali na dożywotnie ciężkie roboty. Japunczyc na 15 lat, Bedenkowicz na 12 lat, a pozostali oskarżeni na kary więzienia od 6 lat do 15 miesięcy. (PAT).

Berliner Tagblatt'owi odebrano w całej Austrji debit na trzy miesiące.

—o—

Przygotowania do Wszechświatowego Złotu Skautów.

HARCERSKIE LATO.

Polska Wyprawa Harcerzy na Wszechświatowy Zlot Skautów na Węgry i związane z nią przygotowania nie osłabiły dorocznej akcji obozowej Harcerstwa. Rzeczpospolita wprost została pokryta namiotami harcerek i harcerzy, którzy do wszystkich zakątków Ojczyzny niosą swą radość młodzieńczą, ukochanie przyrody, gotowość służenia bliźnim.

Harcerze w obozach poznają najbardziej bezpośrednio kulturę polską, sami promieniując kulturą wśród tej ludności z którą się stykają.

Oto kilka danych liczbowych z tej imponującej wprost akcji. Liczba obozów harcerzy sięga liczby jednego tysiąca, w których bierze udział ponad 30.000 młodzieży. Równie rozległe kręgi zatoczyła w roku bieżącym akcja szkolenia instruktorów harcerskich, oto władze Związku Harcerstwa Polskiego zorganizowały przy pomocy Ministerstwa W. R. i O. P. 9 specjalnych kursów harcerskich dla nauczycieli, ponad 50 kursów instruktorskich męskich i 30 żeńskich

Na uwagę zasługują kursy — obozy harcerskie specjalne, więc morski, żeglarski, zuchowe i t. p. Z tych ostatnich kurs-obóz morski w Gdyni pod komendą druha hm. Witolda Bublewskiego znany jest odwiedzającym nasz port ze swej wzorowej organizacji oraz dziarskiego wyglądu harcerzy - marynarzy.

Niezależnie od akcji w kraju Związek Harcerstwa Polskiego wysłał kilkunastu instruktorów zagranicę, aby tam prowadzili kursy instruktorskie i obozy wśród młodzieży naszego wychodźctwa.

GENERAŁ BADEN - POWELL W GDYNI.

Twórca Skautingu Lord Bade - Powell w sierpniu roku bieżącego odbywać będzie z 600 instruktorkami i instruktorami skautowemi angielskiemi wycieczkę okrętem po Bałtyku. Statek „Calcaric" na którym odbywać będzie wycieczkę Baden - Powell przybije do portu gdyńskiego w dniu 16. sierpnia r. b.

W programie pobytu Twórcy Skautingu w Gdyni przewidziane jest powitanie statku „Calcaric" przez żeglówki polskich harcerzy, następnie po przybyciu do Gdyni powitanie na statku przez Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego p. dr. wojewodę Grażyńskiego oraz członków Naczelnictwa i Głównych Kwater, przegląd drużyn harcerskich, zwiedzanie rozbitych w okolicy obozów harcerskich i t. p. W dniu tym w godzinach popołudniowych Baden - Powell uda się w dalszą podróż.

WYPRAWA HARCERZY POLSKICH NA WĘGRY.

Przygotowania do wyjazdu na Dżembo dobiegają końca. Wyprawa liczyć będzie 1.500 harcerzy podzielonych na dwie Chorągwie. Wyprawie towarzyszyć będzie ekipa szybowcowa, oddział kolarski i oddział żeglarski. Ekipa szybowcowa zabiera z sobą na Zlot 5 szybowców, 3 awjonetki oraz warsztaty szybowcowe. Oddział kolarski odbędzie trasę Polska — Węgry na rowerach Oddział żeglarski — drogą wodną.

PRACA HARCERSKA WŚRÓD STARSZEJ MŁODZIEŻY.

Główna Kwatera Męska Związku Harcerstwa Polskiego (Wydział Programowy) opracowała wytyczne programowe pracy zastępu włóczęgów (chłopców starszych). Wytyczne te ukażą się w druku z początkiem nadchodzącego roku harcerskiego. W wytycznych położono nacisk na praktyczne przygotowanie młodzieży, właśnie wchodzącej w życie do służby Państwu i społeczeństwu.

NOWE WYDAWNICTWA HARCERSKIEGO BIURA WYDAWNICZEGO.

W dniach najbliższych Harcerskie Biuro Wydawnicze przy Naczelnictwie Związku Harcerstwa Polskiego wyda: „Instrukcje Wychowania Fizycznego w Harcerstwie" oraz „Regulamin mundurów harcerskiego". Obie broszurki zdobią bardzo estetyczne okładki. Jak wszystkie wydawnictwa Biura, tak i wyżej wspomniane nabywać będzie można w Centralnej Komisji Dostaw Harcerskich w Warszawie przy ul. Traugutta 1, 2.

Zakopane skarby w Paryżu.

W Paryżu powstał ostatnio projekt zburzenia więzienia dla kobiet St. Lazare w dawnem opactwie, gdzie żył i działał niegdyś św. Wincenty a Paulo. Wczasach rewolucji, w okresie terroru, więzienie to słynne było pobytem poety Andre de Chenier, który prawdopodobnie w niem napisał poemat „La jeune captive" (wiersz ten zamieściliśmy niedawno w dodatku literackim naszego pisma w przekładzie, nagrodzonym na konkursie romanistów U. J. K.)

W więzieniu tem siedziała pani Caillaux, żona ministra, która zabiła redaktora „Figara" Calmetta, stąd wywieziona została kobieta-szpieg Mata Hari na rozstrzelanie do Vincennes, tu też przebywała pani Bessarabo, która zabiwszy swego męża, pokrajała jego ciało na drobne kawałki i rozesłała je za zaliczką pod różnemi adresami.

Przy sposobności projektu zburzenia więzienia St. Lazare chodzą po Paryżu pogłoski, że na terenie, gdzie się mieści gmach więzienny ukryty jest skarb wielkiej wartości, zakopany przez arystokratów francuskich w czasie rewolucji.

Prasa paryska przypomina, że i do innych miejsc w obrębie Paryża przywiązane są legendy o ukrytych skarbach jak n. p. do dzielnicy Auteuil, która przed stu laty była samodzielna osada w pobliżu wrót Paryża. W r. 1702 mieścił się tu pałacyk słynnego malarza La Tour'a, który to budynek nabył filozof encyklopedysta Helvetius. Pani Helvetius znana była w kołach towarzyskich Paryża, bywali u niej Condocet, Turgot, Franklin i inne znakomitości XVIII. wieku. Według legendy pani Helvetius w dobie szalejącego terroru rewolucyjnego, owdowiawszy, zakopała swą cenną biżuterję. Wielokrotnie próbowano odnaleźć te skarby, ale napróżno. Legenda ta tak jest popularna w Paryżu, że ilekroć zawierane są w tej dzielnicy akty kupna - sprzedaży, umieszcza się w nich klauzulę, że w razie znalezienia klejnotów pani Helvetius, nowy nabywca realności podzieli się niemi ze sprzedawcą po połowie.

Podobna legenda osnuty jest dom nr. 34 przy ul. Grenelle w pobliżu poselstwa sowieckiego. W domu tym mieści się restauracja „La Petite Chaise", założona na długi czas przed rewolucją. W piwnicy jej miał zakopać skarb jeden z arystokratów francuskich. Przedostatni właściciel restauracji (obecnie należy ona do spółki amerykańskiej) rozkopał grunt w piwnicy na 15 metrów głębokości, aż dotarł do wody zaskórnej, ale skarbu nie znalazł. Mimo to poszukiwania trwają nadal.

Muzeum Hipologiczne.

Donoszą z Frankfurtu n. Menem. W Verden nad rzeką Aller powstaje Muzeum Hipologiczne. Obok działu zoologicznego bardzo rozległego, obejmującego wszelkie rasy końskie, zorganizowany zostanie bogaty dział naukowy, dotyczący rozwoju ras końskich, hodowli, historji jazdy konnej, historji wyścigów i t. p.

—o—

Udział Polski w targach w Metzu.

Wydział turystyki Ministerstwa Komunikacji weźmie udział w międzynarodowych targach w Metzu, które odbędą się w czasie od 23 września do 9 października b. r. Polska po raz pierwszy weźmie udział w tych targach w odrębnym dziale. Dział polski mieścić się będzie w specjalnym pawilonie „Przyjaciół Francji". Oprócz Polski udział w targach zgłosiły dotychczas Włochy, Jugosławja, Belgia, Hiszpanja i Luksemburg.

Na miejscu zorganizowany został specjalny komitet działu polskiego pod przewodnictwem konsula R. P. w Strasburgu.

Dział polski na targach w Metzu posiada szczególne znaczenie ze względu na to, że na terenie Alzacji i Lotaryngji przebywa około 200.000 wychodźców polskich.

—o—

Z TEATRU.

„MORFIUM".

NOKTURN W CZTERECH CZĘŚCIACH L. HERZERA. — TEATR ROZMAITOŚCI.

Zaczęło się od ciemności, która zaraz po podniesieniu kurtyny, rozwidniła się w przyćmiona tajemniczemi abażurami jasność. Skończyło się na tej samej niesamowitej jasności, rozpływającej się z ostatecznem opuszczeniem kurtyny w „przejmującym" mroku. Na zaokrąglenie pożądanego nastroju, ten końcowy mrok ilustruje nokturn Chopina... Jako, że rzecz cała została nazwana przez jej autora, wiedeńskiego p. dr. Herzera nokturnem...

Przyznam się, że byłem ciekaw tego całego nokturnu, a specjalnie tego, co rozumie się przez sceniczny „nokturn". Byłem przygotowany z góry na jakaś fantastyczność, na księżycowa baikowość zarysowująca na tle dziejów jednej nocy, jakiś niezwykły romans. Nokturn... To znaczy przetopiona w mleczne refleksy świateł, bez granicy zlewające się z mrokiem nocy, słodycz słów niewypowiedzianych za dnia i czar przeżyć, których dzień nie dając... To znaczy spokój, subtelnie wyrafinowany spokój pachnący tęsknotą, i przez tę tęsknotę jedynie smutny. Nie sądziłem, że wolno nokturnem nazywać zejący beznadziejną tragicznością (naciąganą tragicznością) melodramat.

To całe „Morfium" było przeraźliwie patetyczne i irytujące. Pierwszy akt przeszedł... można powiedzieć — pół biedy. Zaczęło się zupełnie normalnie, od literata-morfinisty i od małego qui-proquo z siostrą miłosierdzia, którą tenże literat gdzieś już kiedyś znał i widział. W drugim zaczęło się już psuć... Coraz częściej padała z estrady niemożliwie ckliwe komunały, coraz częściej rozdzierające westchnienia wydobywają się z piersi bohaterki. A w trzecim i czwartym, to już zupełna katastrofa... Jak w romantycznej balladzie nic, nic, tylko szlochy, wzdychania i przysięgi... Tak — przysięgi... W najbardziej emocjonującym momencie sceny miłosnej, ten nieszczęśliwy ON, musi dawać według wszelkich reguł dżentelmeńskich słowo honoru JEJ, że nie będzie już więcej zażywać morfiny. Nieszczęście i krwawość tragiczna zieje stęchlizną przesady i zgoła bujdy, na oniemiałego i odczuwającego zwyczajny niesmak widza. I koniec naprawdę koronuje dzieło... Huk strzału rewolwerowego, jego jęk, jej rozdzierające łzy i „idyllicznie jak na kiepskim obrazku, nokturn Chopina grany przez nią do słuchu konającemu poecie...

O co właściwie w tej sztuce — tak zwanej sztuce chodzi? Gdyby to napisano w Polsce, to z pewnością, któraś z naszych sławnych filmowych wytwórni zrobiłaby z tego dramat w dziesięciu aktach, ostrzegający przed zgubnemi skutkami narkotyków. Rozumie się z dodaniem Smosarskiej, paru policjantów i Chóru Dana. O to jednak pana Herzera podejrzewać nie można i nie należy. Z dwu, czy trzech zdań wypowiedzianych w ciągu sztuki (z całej historji, nawet przy najlepszych chęciach można wyciągnąć tylko... jękliwe westchnienia), wywnioskowałem, że chodzi tu o splątane skutkami i rozkoszami swemi, przeciwstawienie morfiny i miłości. Nieźle. — substancję chemiczną, autorska łaskawość podniosła do godności uczucia. Przychodzi mi myśl, że równie dobrze możnaby przeciwstawić sobie np. wódkę i miłość. To do rzeczy jednak nie należy. chodzi o to, jak z tego porównania „Morfium" wybrnęło. Otóż wcale nie wybrnęło... Prawdopodobnie zamierzeniem autora było ogłosić w rozwiązaniu: miłość zwycięża, — a jednak się to nie powiodło. Z tego co zobaczyliśmy można wnioskować, że człowiek jest to sznur, który koń (sc. morfina) ciągnie w jedną stronę, drugi zaś koń (sc. miłość) ciągnie w drugą stronę, aż wreszcie sznur się przerywa... nieszczęśnik szczęśliwie pali sobie w łeb. Pointa — wskazówka, jak ma być — niewiadoma. Niema jej. Nie zostaje przecież nic, poza nokturnem Chopina, — jedynym elementem nokturnowym z tego całego rzekomego nokturnu.

Melodramat naprawdę naiwny i irytujący. Ale nie nudny. Zupełnie przypadkiem nie nudny. To zasługa p. Żyteckiego. Pokrył cały ten pstry łachmanik nędznego sztuczydła austjackiego, wysiloną pracą swojej świetnej kreacji literata-morfinisty. Przedstawienie nabierało prawie wskutek tego wyglądu i waloru jakiejś pantomimy starożytnej, nie dramatu. Bo jedynem na co warto było naprawdę się patrzeć to była twarz i wogóle postać Żyteckiego. Przez cały ciąg sztuki, gra jego dostarczała ciągłej emocji, ciągłego zadowolenia z czegoś solidnego i interesująco wartościowego. Jedno tylko dziwne: dlaczego Żytecki uwikłał się w tą ckliwą ramotę? Przecież literalnie szkoda było tej kreacji, dla bezsensownego utworu.

Trudno tutaj powiedzieć coś o p. Lemanównej. Miała co się zowie nieszczęśliwą rolę. Niewiadomo, co było jej winą, w tej przesadnej płaczliwości i patetyczności, a co było winą autora, który taką postać stworzył. Jestem skłonny przypuszczać, że raczej wszystkiemu, to znaczy nieszczególnemu wrażeniu, jakie kreacja jej robiła, winien jest tylko autor. Bo z poszczególnych momentów, można wnosić, że byłoby zupełnie dobrze, gdyby i z całem „Morfjum" było dobrze... . Z tego zaś co widziałem, wyniosłem przekonanie, że nietylko morfinistę, ale też zdrowego, niezbyt nawet nerwowego człowieka, doprowadziłaby do samobójstwa swojem ciągłem „ach" i „oh".

W związku z wyżej omówioną sztuką nasuwa się mi jeszcze jedna uwaga. Jedna z najulubieńszych postaci pisarzy dramatycznych stał się od pewnego czasu literat... Naturalnie nie literat rzeczywisty, ale dziwoląg o przeważnie patologicznym zakroju, naszpikowany wszelakiemi moralnemi i umysłowemi ekstrawagancjami. Ta mania „literatów" w teatrze jest prawie zrozumiała. Autorowi ułatwia szalenie urobienie postaci w najbardziej niemożliwy sposób, obdarzenie jej zawodem literata. Typ to nader — sit venia verbo „pakowny" i usprawiedliwiający w oczach widza wszystkie swoje nienaturalności, swoją Bożą łaską. Można w niego wpakować taką masę przeżyć i koziołków psychicznych, od których zwyczajny śmiertelnik dawnoby pękł. Ale tego rodzaju ułatwienie sobie roboty jest w dużym stopniu niesolidne i niesumienne. Publiczność ma prawo żądać od autora prezentowania mu ludzi, a nie warjatów, literat zaś może wymagać na tyle szacunku dla siebie i dla swej pracy, żeby nie robiono z niego ustawicznie na deskach scenicznych dziwoląga i umysłowo chorego. Jeśli pisarz ma talent naprawdę i umie go wykorzystać, to potrafi rozparcelować to co zechce na jedną, albo więcej postaci, z codziennego życia. Jeśli tego nie potrafi, to niech nie pisze.

Maciej Freudman.

Wiadomości bieżące

22 lipca 1933

Sobota

Marji Magdaleny

Jutro: Apolinarego

Wschód słońca 3·41

Zachód słońca 19·43

TEATR WIELKI.

Nieczynny z powodu feryj.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 22 b. m. godz. 8 „Morfjum" występ Edwarda Żyteckiego.

Niedziela 23 bm. godz. 8 „Morfjum", występ Edwarda Żyteckiego.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Demon śmierci".

APOLLO: „Rozkoszna przygoda Kate Nagy".

ATLANTIC: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.

CASINO: „Pożegnanie z grzechem" z Joan Grawford.

CHIMERA: „Blaski i cienie miłości".

GRAŻYNA: „Frankenstein" oraz rewja „Pożycz złotego".

KOPERNIK: „W tajnej służbie" komedja i tygodnik.

MARYSIEŃKA: „W tajnej służbie" komedja i tygodnik.

MIRAŻ: „Książę student" z Ramonem Novarro.

MUZA: „Maski doktora Fumanczu".

PALACE: „Prawo do grzechu".

PAN: „Rasputin" oraz „Wiktorja i jej huzar".

PASAŻ: „Maski Dra Fu-Manchu".

RAJ: „Romans" Greta Garbo oraz Radjostacja W. P. W.

STYLOWY: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

ŚWIT: „Niepotrzebna" oraz „Podniebny romans". Nadto wyst. Futuriniego.

UCIECHA: „Faforyta Maharadży" oraz rewja.

—o—

— **Artystyczny sukces „Morfjum".** Dziś o godz. 8 wieczorem w Teatrze Rozmaitości w dalszym ciągu grana będzie fascynująca sztuka Ludwika Herzera p. t. „Morfjum". Zarówno na premjerze jak i na wczorajszem przedstawieniu publiczność przyjmowała ten niezwykle ciekawy utwór dramatyczny oraz świetną grę artystów z gościnnie występującym Edwardem Żyteckim na czele — wyjątkowo serdecznie. „Morfjum" zapowiada się jako niezwykły sukces artystyczny.

—o—

— **P. wojewoda lwowski na lustracji.** P. wojewoda lwowski Belina-Prażmowski odbył w dniach 19 i 20 lipca przy współudziale naczelnika wydziału bezpieczeństwa p. Sochańskiego i zastępcy naczelnika wydziału samorz. Grossa lustrację agend starostw powiatowych w Brzozowie, Dobromilu, Krośnie, Lesku, Samborze i Sanoku.

— **Komenda Koła 1 pp. Leg. we Lwowie** donosi, że na czas przejściowy, aż do zainstalowania własnego lokalu, mieści się adjutantura (sekretarjat Koła) w lokalu użyczonym chwilowo przez jednego z Kolegów, przy ulicy Sykstuskiej l. 32 (telef. 35-24). Godziny urzędowe codziennie od 19—20 z wyjątkiem niedziel i świąt. Komenda wzywa wszystkich zainteresowanych do zgłaszania się celem dokładnej rejestracji i weryfikacji dokumentów.

— **Odjazd żydowskiego pociągu religijnego do Tatarowa.** Dziś rano uruchomiła lwowska Dyrekcja Kolejowa specjalny pociąg dla ortodoksów, którzy w bardzo znacznej liczbie udali się do Tatarowa, celem odwiedzenia przebywającego tam na wywczasach rabina z Bełza, Rokacha. Pociąg specjalny przybył do Tatarowa dziś w południe, odjedzie zaś do Lwowa w niedzielę wieczorem. Pociągiem wyjechało 1000 osób.

— **Wykaz wody zużytej z wodociągu centralnego** w czasie od 9 do 16-go lipca b. r. W niedzielę, dnia 9 lipca br. przy temperaturze najniższej 11.4 i najwyższej 14.6 przy opadzie 10.6 mm. zużyto 17028 m. sześć. wody. W poniedziałek, dnia 10 lipca b. r., przy temperaturze najniższej 13.8 i najwyższej 21.6 przy opadzie 13.3 mm. zużyto 20250 m. sześć. wody. We wtorek, dnia 11 lipca b. r. przy temperaturze najniższej 15.0 i najwyższej 19.2 przy opadzie 0.0 mm. zużyto 21434 m. sześć. wody. W środę, dnia 12 lipca b. r. przy temperaturze najniższej 14.6 i najwyższej 23.4, przy opadzie 5.0 mm. zużyto 20.918 m. sześć. wody. W czwartek, dnia 13 lipca b r. przy temperaturze najniższej 14.5 i najwyższej 18.0 przy opadzie 8.3 mm., zużyto 19652 m. sześć. wody. W piątek, dnia 14 lipca b. r. przy temperaturze najniższej 13.4 i najwyższej 24.6, przy opadzie 0.0 mm. zużyto 21986 m. sześć. wody. W sobotę, dnia 15 lipca b. r. przy temperaturze najniższej 17.3 i najwyższej 27.2, przy opadzie 0.0 mm. zużyto 22739 m. sześć. wody. W niedzielę, dnia 16 lipca b. r. przy temperaturze najniższej 19.0 i najwyższej 28.8 przy opadzie 0.0 mm. zużyto 19749 m. sześć. wody.

—o—

— **Okradziony na Kopcu Unji Lubelskiej** został wczoraj nad ranem około godz. 4-tej Zdzisław Kosa ze Sosnowca, który robił tam zdjęcia fotograficzne, a następnie zdrzemnął się. Zginęły mu pół bucików i aparat fotograficzny.

— **Na Pohulance niebezpiecznie!** Dwie panie H. S. i I. K. zam. przy ul. Legjonów, wygrzewały się wczoraj w słońcu na Pohulance. Jakiś niezauważony przez nie złodziej skradł im garderobę, tak, że dopiero w pożyczonych sukienkach powróciły do domu.

— **Oszust na ul. Legjonów.** Do p. Luriego przystąpił na ul. Legjonów jakiś osobnik i podając mu dwa banknoty po 20 zł. oświadczył, że jego znajomy p. X. przysyła mu zł. 35, a on prosi o resztę. Gdy p. Luri wręczył temu osobnikowi resztę, rzekomy posłaniec zbiegł wraz z resztą i 20-złotówkami.

— **Upadek z rusztowania.** Wczoraj o godz. 7 rano z rusztowania domu przy ul. św. Jacka 26, spadł robotnik Franciszek Kusiak.

— **Samobójstwo.** Wczoraj z II p. jednej z kamienic przy ul. Murarskiej wyskoczyła na podwórze w zamiarze samobójczym 50-letnia Teresa Ganotkiewicz. Powodem samobójstwa była obawa przed powrotem do zakładu Kulparkowskiego.

Projekt przekazania samorządom niektórych dróg państwowych.

Ag. Wschód dowiaduje się, że władze państwowe opracowały projekt przekazania samorządom od nowego roku budżetowego dróg państwowych. W myśl tego projektu w zarządzie na utrzymaniu Państwa pozostałyby tylko główne magistrale komunikacyjne prowadzące od Warszawy do granic państwa. Wszystkie natomiast inne mniej ważne drogi utrzymywane dotychczas przez państwo, mają być przekazane samorządom.

Samorządy w Polsce utrzymują obecnie około 33 tysięcy km. dróg powiatowych i wydają na ten cel około 40 milj. złotych rocznie. Suma ta nie pokrywa istotnych potrzeb, związanych z należytym utrzymaniem dróg samorządowych. Według obliczeń, na utrzymanie w normalnym stanie mostów i dróg powiatowych, potrzeba rocznie około 65 milj. zł.

Przekazanie części dróg państwowych samorządom, musiałoby znacznie zwiększyć wydatki samorządów na drogi, a to tembardziej, że większość dróg państwowych znajduje się w zaniedbaniu i doprowadzenie ich do normalnego stanu użytkowego, wymagać musi dużych nakładów pieniężnych. Utrzymanie i należyta konserwacja mostów i dróg państwowych wymaga corocznego wydatku w sumie około 50 milj. zł. W roku budżetowym 1932/33, Państwo wydało na utrzymanie dróg kwoty minimalne, w obecnym zaś roku budżetowym uwaga władz państwowych skierowana jest głównie na drogi magistralne. Samorządy lękają się wielkich wydatków, jakie musiałyby je obciążyć po przejęciu niektórych dróg państwowych.

—o—

Ważne wyjaśnienie w sprawie stopni służbowych komorników.

W niektórych okręgach apelacyjnych zamianowano komornikami osoby, które w służbie sądowej posiadały wyższe stopnie służbowe, a w służbie komorniczej uzyskały stopnie niższe. Znane są nawet wypadki, że komornicy posiadający przedtem wyższe stopnie służbowe w służbie kancelaryjnej sądu, musieli zrzec się wyższych stopni, obejmując urząd komornika.

Wobec dużego zainteresowania tą sprawą, zwróciła się Agencja Wschód do Prezydjum Sądu Apelacyjnego we Lwowie, które wyjaśniło autorytatywnie, że zasadniczo mianuje komorników w tym stopniu, jaki posiadali oni w poprzedniej służbie sądowej i. zn. bez straty stopnia służbowego.

—o—

Wakacje Rady miasta Lwowa.

Swego czasu Rada miejska m. Lwowa uchwaliła, że w okresie wakacyjnym trwać będzie przez 2 i pół miesiąca „stan wyjątkowy", polegający na tem, że Rada urzędować będzie bez przerwy bez względu na komplet, z zastrzeżeniem, że uchwały zapadłe w komplecie nie wystarczającym winny być na pierwszem posiedzeniu powakacyjnem przedłożone Radzie miejskiej w dostatecznym komplecie do zatwierdzenia.

Agencja Wschód dowiaduje się, że uchwały w sprawach ustrojowych, o ile one w związku z nową ustawą miały być rodejmowane przez Radę miejską, mogą zapadać jedynie przy przepisanym statutem miasta komplecie. Również Sekcje i Komisje Rady miejskiej będą urzędować w okresie wakacyjnym bez przerwy z tem, że na posiedzeniach nieobecni członkowie Sekcji lub Komisji mogą być zastąpieni przez członków tego samego Klubu.

Nowe warty chłopskie na polach — w obawie przed dzikami.

W wielu miejscowościach Małopolski wschodniej, pojawiły się w znacznej ilości dziki, które czynią duże spustoszenia na polach. W dużej ilości po jawiły się również dziki w niewielkim promieniu od Lwowa i porą nocną nachodzą kartofliska i niszczą w sposób bardzo dotkliwy. Wobec takiej sytuacji, chłopi, właściciele zagonów pełnią w nocy warty na swych terenach i starają się stada dzików różnymi sposobami odpędzać. W wielu miejscowościach chłopi wybudowali szałasy, w których w nocy przebywają a w kilku miejscach na zagonach rozpalają ogniska, aby odstraszyć idące z ofenzywą na kartofle stada dzików. (Wschód).

Sensacyjny proces o piosenkę

W serji sensacyjnych procesów, których świadkami byliśmy w ostatnich czasach, w najbliższych dniach odbędzie się ciekawa rozprawa przed mikrofonem Rozgłośni Lwowskiej. Jako oskarżona wystąpi znana piosenka, którą jej rywalka oskarża o plagjat. Należy się spodziewać, że w czasie rozprawy wyjdą na jaw sensacyjne momenty, które rzucą światło na kulisy pracy literackiej współczesnych autorów piosenek. Tekst według pomysłu Adolfa Fleischera w opracowaniu literackiem Emana Schlechtera i Wiktora Budzyńskiego, wypełni najbliższą wesołą audycję lwowską dnia 23 bm. od godz. 21—22. Audycja transmitowana będzie na wszystkie stacje P. R. Ilustrację muzyczną przygotował p. Tadeusz Seredyński. Przewodniczącym w procesie będzie Józef Wieszczek. Prokuratorem Wiktor Budzyński. Obrońcą Eman. Schlechter. Piosenka oskarżona — Stefanja Zielińska. Piosenka poszkodowana — Teodozja Lisiewicz, art. dram. Piosenkarskim rzeczoznawcą wybrany został Adolf Fleischer. W innych rolach wystąpią Czesław Hałski, Herta Warren, Eman i Kazimierz Dąbrowa.

Wycieczka do Truskawca i Skolego.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie uruchamia w niedzielę, dnia 23 lipca 1933 r., dwa pociągi popularne:

do **Truskawca:** odjazd ze Lwowa o godz. 8'25, powrót do Lwowa o godz. 0'20. Cena biletu w obie strony 6 zł. 20 gr.;

do **Skolego:** odjazd ze Lwowa o godzinie 6'11, powrót do Lwowa o godz. 22'58. — Cena biletu w obie strony 5 zł. 70 gr. Informacje i zgłoszenia: Ref. Tur DOKP, Lwów, Zygmuntowska 1, II. p., drzwi 218. — P. B. P. „Orbis", pl. Marjacki 8, Wagons - Lits - Cook, pl. Halicki 15.

Celem umożliwienia powrotu z wycieczki do Skolego mieszkańcom miejscowości położonych na odcinku Lwów—Przemyśl, przełożony będzie odjazd pociągu nr. 30 ze Lwowa na godz. 23.05.

Sankcje karne za przekroczenie ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Ogłoszona ostatnio ustawa o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28 marca b. r. przewiduje szereg sankcyj karnych za przekroczenia poszczególnych postanowień tej ustawy.

Postanowienia karne ustawy przewidują m. in., że pracodawca, który w przepisanym terminie nie dopełni obowiązku zgłoszenia pracownika, przewidzianego ustawą, wydanemi na jej podstawie rozporządzeniami, lub statutami instytucyj ubezpieczeń społecznych, podlega karze grzywny do 500 zł. Pracodawca, który w zgłoszeniach płac lub wykazach podaje nieprawdziwe dane, podlega karze grzywny do 3.000 zł. Za niewpłacanie w terminie części składek, przypadających od pracodawcy za zatrudnionych u niego pracowników, grozi odpowiedzialność karna z art. 58 prawa o wykroczeniach niezależnie od obowiązku uiszczenia potrąconych kwot wraz z odsetkami. Pracodawca, który zmusza zatrudnionych u siebie pracowników do ukrywania swego stosunku pracy przed instytucjami ubezpieczeń społecznych, lub do udzielania fałszywych danych co do ich zarobków, podlega karze aresztu do 3 miesięcy, lub grzywny do 3.000 zł.

Łup złodziei w piwnicy.

Wywiadowcy policyjni przeprowadzili wczoraj nad ranem szczegółową rewizję w piwnicy domu zamieszkanego przez znanego złodzieja. Po przekopaniu piwnicy znaleziono dużo kosztowności i bižuterji pochodzących z kradzieży. Złodzieja aresztowano. Rzeczy skradzione będą wkrótce do odebrania w Wydziale Śledczym P. P.

Wizyta dziennikarzy w Hołosku.

W upalny dzień lipcowy miło wymknąć się bodaj na parę godzin poza rogatki zakurzonego Lwowa i odetchnąć powietrzem lasów, których nam natura nie poskąpiła — miło nawet wtedy, kiedy celem wycieczki jest środowisko, będące przystanią ludzkiego cierpienia. Taki właśnie krótki wypad antomobilowy wykonali onegdaj przedstawiciele prasy lwowskiej, ażeby na zaproszenie dyrektora i prymarjusza lecznicy Tow. Walki z Gruźlicą w Hołosku dr. Lesława Węgrzynowskiego zwiedzić zakład, odgrywający rolę dobrze wyposażonej fortecy na froncie walki z jednym z największych wrogów społeczeństwa.

Sanatorjum w Hołosku posiada położenie, które stanowi jeden z największych jego walorów. Na wysokości 360 metrów nad poziomem morza, wśród pagórków, pokrytych drzewami szpilkowemi i liściastemi, wznoszą się pawilony zakładu, który w ciągu 25-ciu lat istnienia zdążył rozwinąć się w cały kompleks budynków, obejmujących kilka pawilonów dla chorych, w tem nowy murowany 3 piętrowy, dalej budynek z centralą elektryczną, pawilon administracyjny, garaże, oraz folwark, hodujący pokaźną gromadkę drobiu i świnek. Ogrodnik zakładowy otoczył pieczołowicie każdy pawilon grzędami wspaniałych kwiatów, a widok, roztaczający się na okoliczne wsie i lasy umila chorym długie godziny werandowania. Wyżej, w gęstwinie leśnej kryje się drewniany budynek, przeznaczony na letnie schronisko dla spragnionych żywicznego aromatu pacjentów. Mogą tu nim oddychać dzień i noc pełną piersią.

W bieżącym roku wprowadzono w programie lecznicy nową metodę leczenia nocnego, stosowaną do chorych na gruźlicę, którzy mogą jeszcze pracować i nie mają możności stałego przebywania w sanatorjum. Przybywają oni do Hołoska o godz. 18-tej i pozostają tu do 8-mej rano, korzystając z naświetlań kwarcowych, werandowania i innych środków leczniczych. Leczenie gruźlicy w Hołosku daje bardzo dobre wyniki.

Brak połączenia Hołoska z siecią elektryczną Lwowa jest jedną z ujemnych stron tej miejscowości. Wprawdzie lecznica posiada własną centralę elektryczną, ale nie może korzystać z prądu przez całą dobę. W najbliższym czasie jednak, bolączka ta będzie usunięta, gdyż Okręgowy Zakład Elektryfikacyjny, który podjął się zelektryfikowania miasteczek i wsi w okolicach Lwowa, przeprowadzić ma wkrótce w Hołosku instalacje oświetleniowe.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa komunikacji z miastem. Najlepszem wyjściem byłoby zbudowanie linji tramwajowej do Hołoska i Brzuchowic, co dawniej było zamiarem gminy m. Lwowa, lecz wobec dzisiejszych warunków finansowych trudno o tem marzyć. Możnaby jednak przeprowadzić tramwaj przynajmniej do granic miasta, t. j. do Szkoły Ogrodniczej, z czego korzystać będzie szereg instytucyj. Autobus miejski, który w ubiegłym roku kursował pomiędzy Lwowem a Brzuchowicami, nie rozwiązywał kwestji, gdyż był zbyt wielki i nie opłacił się wobec małej ilości pasażerów. Natomiast należałoby puścić w ruch mały autobus na 10 osób, któryby jeździł co godzinę z dawnej rogatki zamarstynowskiej do Brzuchowic.

W sanatorjum w Hołosku przebywają pacjenci umieszczani przez Kasy Chorych, przez Tow. Walki z Gruźlicą, Czerwony Krzyż Młodzieży, T. O. Z. i inne instytucje społeczne, znajdują też pomieszczenie wojskowi, urzędnicy, inwalidzi i chorzy prywatni. Lecznica urządzona jest na 157 łóżek w lecie, a 107 przez cały rok. Niestety jednak nie wszystkie miejsca są zajęte — nie z powodu braku chorych, gdyż gruźlica czyni zastraszające postępy, ale wobec trudności finansowych czasów dzisiejszych. Subwencja miasta, pomimo usilnych starań gorliwego prezesa Tow. Walki z Gruźlicą wiceprez. Irzyka, wynosiła w roku ubiegłym tylko 12.800 zł., w roku bieżącym zaś zaledwie 3.450 zł. z poprzedniego budżetu, gdyż roczne utrzymanie sanatorjum wynosi 275.000 zł. Natomiast gmina m. Krakowa wypłaca rocznie Towarzystwu Przeciwgruźliczemu 20.000 zł. i utrzymuje 100 łóżek w sanatorjum na Prądniku kosztem około 200.000 zł.

Życzyćby zatem należało, by gmina miasta naszego zwróciła baczniejszą uwagę na swój budżet zdrowotny.

Mich. Gr.

Ziemia królowej Saby.

Dzienniki wiedeńskie zamieszczają wiadomość o ciekawych odkryciach uczonego niemieckiego dr. Helfsitza w głębi pustyni arabskiej.

Terenem jego poszukiwań była rozległa przestrzeń na wschód od Yeman i na północ od Hadarmaut, którą dotychczas uważano za wielkie i zupełnie niezamieszkane morze piasku.

Dr. Helfsitz przybył statkiem z Marsylii do Adenu, następnie udał się do Makala w południowej Arabji, poczem po kilkutygodniowej uciążliwej podróży w kierunku północnym dotarł do stolicy Yemen'u, gdzie był gościem tamtejszego księcia.

W dalszej swej podróży doszedł do licznych ruin, świadczących o istniejącej niegdyś w tym kraju cywilizacji i kulturze. Odkrył ruiny miast z olbrzymiemi pałacami, gmachami i resztki obwarowań. Dr. Helfsitz sądzi, że natrafił na fantastyczną krainę królowej Saby.

Okolice te nie są wcale podobno pustynią. Żyje tam plemię różniące się zupełnie od mieszkańców półwyspu Arabskiego, które zachowało zupełnie czystość swej rasy i odrębność kultury. Skóra tych dziwnych ludzi jest czarna jak heban, lecz rysy twarzy nie mają nic wspólnego z typami murzyńskiemi. Narzecze ich, zwane „marah" różni się zupełnie od mowy Arabów.

Uczony sądzi, że są to potomkowie plemienia Sabejczyków, zamieszkujących niegdyś znaczną część Afryki, Arabję i Persję, a pochodzących podobno od legendarnych Atlantów.

——o——

Handel polsko-sowiecki.

Agencja TASS ogłasza następujące dane, dotyczące handlu polsko-sowieckiego.

W okresie styczeń—maj b. r. przywieziono z Polski do ZSSR towarów na sumę ogólną 4.214.000 rb., wywieziono zaś z ZSSR do Polski na sumę 1.410.000 zł. Bilans handlu polsko-sowieckiego jest więc wybitnie dodatni dla Polski i w wymienionym okresie saldo na korzyść Polski wynosi 2,804.000 rb.

Główne artykuły wywozu polskiego do ZSSR są następujące: żelazo na sumę 3.217.000 rb., nasiona — 323.000 rb., cynk — 202.000 rb. oraz maszyny i aparaty — 245.000 rb. Pozatem na inne artykuły wywozu polskiego przypada 230.000 rb.

Z ZSSR do Polski sprowadzano głównie futra na sumę 663.000 rb., ryby — 153.000 rb., tytoń w liściach — 118.000 rb., oraz towary eksportu przemysłowego Sowietów na sumę 604.000 rb.

DZIAŁ SZACHOWY

PARTJA L. 24

Białe: **Frydman** (Polska) Czarne: **Gemzoe.** (Dania)

Grana na turnieju olimpijskim 1933 r.

1. d4, Sf6; 2. c4, e6; 3. Sc3, d5; 4. Gg5, Ge7; 5. e3, 0—0; 6. Sf3, Sbd7; 7. cxd5, exd5;

Wymiana, którą lubi stosować Aljechin, pozornie wyswobadza gońca c8, w istocie jednak niema on dobrego pola do rozwinięcia.

8. Gd3, b6; 9. Hc2, Gb7; 10. 0—0—0—;

Śmiało zagrane na atak na skrzydło królewskie. Czarne mają teraz najlepszą szansę, przeciwstawić swój atak na roszadę białych. Jednem słowem, kto znajdzie szybciej decydujące ruchy, ten wygra

10. —, c5; 11. Se5, h6; 12. Gf4, cxd4; 13. exd4; —

Wymiana ta jest dla czarnych niekoniecznie korzystną. Dobrą będzie, jeżeli zużytkują one odrazu otwartą linję c.

13. —, a6; 14. Kb1, b5; 15. f3; Sb6?;

Strata drogocennego tempa. Odrazu Wc8 stanowiło groźbę.

16. g4, Sfd7;

Podczas, gdy czarne tracą czas na bezcelowe manewry, białe przygotowały atak i już silnie grożą.

17. h4, Wc8;

Na bicie piona h4 białe odpowiadają 18. Hh2, następnie f4 i g5. Wieża czarna zapóźno staje na c8.

18. g5, h5; 19. g6! —;



19. —, b4;

To już nie dojdzie do realizacji. Bicie piona białego dawało im tak wielkie możliwości ataku, że trudno je tu wyliczać.

20. gxf7+, Wxf7; 21. Gh7+, Kf8;

Oczywiście, nie Kh8, bo Sxf7+.

22. Sxf7, Kxf7; 23. Hg6+, Kf8; 24. He6! i czarne poddały się.

Gdyż na 24... Gf6 nastąpi 25. Gd6+, a na 24... Sf6 — Gg6 z matem lub strata Hetmana. (Jedyna obrona He8).

PARTJA L. 25.

Poniżej podajemy partję, która chyba osiągnęła rekord pod względem krótkości trwania.

Białe: **Combe.** (Szkocja) Czarne: **Haseniuss** (Łotwa)

Grana na turnieju olimpijskim 1933 r.

1. d4, c5; 2. c4, cxd4; 3. Sf3, e5; 4. Sxe5??, Ha5+; i białe się poddały.

Tragikomiczne zakończenie.

PARTJA L. 26.

B: **Dake-Dakowski** (Stany Zjednoczone) Cz.: **O'D. Alexander.** (Anglja)

Grana na turnieju olimpijskim 1933 r.

1. d4, Sf6; 2. c4, g6; 3. Sc3, Gg7; 4. e4, d6; 5. Ge2, 0—0; 6. Sf3, Sbd7; 7. 0—0, e5; 8. d5, Sc5; 9. Sd2!, a5; 10. Hc2, Se8; 11. Sb3, —;

Białe stosują się według znakomitej recepty Bogolubowa.

11. —, b6; 12. Sxc5, bxc5; 13. Gd2, f5; 14. exf5, gxf5;

Bicie gońcem byłoby lepsze

15. f4!, e4; 16. Sb5, Gb7;

Bezpożyteczne.

17. Gc3, Sf6; 18. a4, He7; 19. Hd2, —;



19. —, e3?;

Tem faktycznem posunięciem chcą czarne obronić piona b5; beznadziejne!

20. Hd3, Gc8; 21. Wae1, We8; 22. Gf3, Sg4; 23. Gxg7, Kxg7; 24. We2, Wb8; 25. Hc3+, Kg8; 26. Wfe1, Hg7; 27. Hxg7, Kxg7; 28. Sxc7, We7; 29. Sb6, Wb6; 30. Gxg4, fxg4; 31. Wxe3, i czarne się poddały.

PARTJA L. 27.

B.: **T. Apscheneek** (Łotwa) Cz.: **G. Maróczy.** (Węgry)

Grana na turnieju olimpijskim 1933 r.

1. d4, d5; 2. c4, e6; 3. Sc3, Sf6; 4. Gg5, Sbd7; 5. e3, Ge7; 6. Sf3, 0—0; 7. Gd3, dxc4; 8. Gxc4, a6; 9. Wc1, c5; 10. 0—0, b6; 11. Ge2, Gb7; 12. Gxf6, —;

Posunięcie dające czarnym inicjatywę do przeprowadzenia ataku.

12. —, Gxf6; 13. dxc5, Sxc5; 14. Sxb5, axb5; 15. Wxc5, Wxa2; 16. Gxb5, —;

Rozumie się, że nie 16. Wxb5? bo nastąpi Ga6! a następnie Hxd1.

16. —, Wxb2; 17. Hc1, Hb6; 18. Gd3, Wa8; 19. Se1, g6; 20. Wc2?, —;

Najlepszem było 20. f3.

20. —, Wb1; 21. Hd2, Ga6; 22. Wa2, —;



22. —, Wxd3!; 23. Sxd3, Wxf1+; 24. Kxf1, Hb1+; 25. Ke2, Gxd3+; 26. Kf3, h5; 27. Wa4, Hb5; 28. Ha5, Hc6+; 29. e4, Hc1; 30. Wa2, Gg5; 31. He5, Hd1+; i białe się poddały.

Świetnie rozegrana partja, przez starego mistrza.

PARTJA L. 28.

B.: **E. Glass** (Austrja) Cz.: **M. Engelmann** (Belgja)

Grana na turnieju olimpijskim 1933 r.

1. d4, Sf6; 2. Sf3, e6; 3. c4, d5; 4. Sc3, Sbd7; 5. e3, Ge7; 6. Gd3, 0—0; 7. 0—0, dxc4; 8. Gxc4, c5; 9. He2, cxd4; 10. exd4, a6; 11. We1, We8; 12. a4, Sf8; 13. Gg5, Gd7; 14. Se5, h6; 15. Gh4, Wc8; 16. Wad1, Hb6; 17. Ga2, Wcd8; 18. Wd3, Gc6; 19. Hd2, Gd5; 20. Gb1, Sf6— h7; 21. Gxe7, Wxe7; 22. Wg3, Kh8; 23. Se2, Sf6; 24. Wh3, Ge4?;

Znacznie lepszem byłoby Sf8 — h7!

25. Gxe4, Sxe4; 26. Hf4, Sf6;

27. Wxh6+! Kg8; 28. Wxf6, gxf6; 29. Hxf6, Hb4; 30. Hg5+, Kh8; 31. Wf1, Wc8; 32. Sf4, Wec7;

Na 32... f5; nastąpiłoby 33. Hxc7! a następnie Sg6+

33. Hf6+! i czarne się poddały.

Gdyż po Kh7, 34. Sh5 i następnie mat.

L. 49.

E. Plesnivy (Czechosłowacja)

(I. nagr. „Świata Szach." 1932 r. (Corr.).



Mat w 3 posunięciach.

Podajemy poprawkę I. nagrody z rocznego konkursu „Świata Szachowego" 1932. Poprzednio zadanie po 1... Sd2 było nierozwiązalne, czego ani czytelnicy, ani sędziowie, ani autor nie zauważyli. W obecnej formie zadanie jest poprawne i nic nie straciło na swej wartości.

ROZMAITOŚCI.

Warszawa Warszawskie Koło Problemistów ogłasza swój **II-gi konkurs narodowy na dwuchodówki** Zadania do dnia 1 listopada r. b. pod godłem, nadsyłać należy do p. H. Salzmana, Warszawa, Graniczna 14/8. Sędzia (zagraniczny) zostanie wyznaczony w najbliższym czasie. Nagrody: zł. 15, 10, 5.

Morawska - Ostrawa. Ukończony został międzynarodowy turniej Niemieckiego Związku Szachowego w Czechosłowacji. Zwyciężył E. Grünfeld 7½ pkt. przed 2—4 Eliskasesem, L. Steinerem i E. Zinnerem po 7 pkt. 5—7 Canal, Foltys i Rejfir po 6½ pkt. Poza nagrodzonymi znaleźli się 8. Gilg 5 pkt. 9. Petrow 4½ pkt. 10. Pfeiffer 3½ pkt. 11. Pitschak 2½ pkt. 12. Herzog 1½ pkt.

Warszawa. Ukazał się w sprzedaży „Świat Szachowy" za miesiące maj i czerwiec. Numer zawiera dokładne omówienie ostatniego turnieju przedolimpijskiego w Warszawie (20 partyj). Następnie świetny artykuł Tuhan - Baranowskiego p. t.: „Nowe prądy w dwuchodówce", bogaty dział zadaniowy i szereg innych ciekawych wiadomości z życia szachowego.

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

Wychowanie obywatelskie młodzieży na terenie kolonij wakacyjnych.

Szereg Oddziałów Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet prowadzi kolonje, lub półkolonje wakacyjne dla młodzieży. Akcją tą prowadzona przez Oddziały objęta jest przedewszystkiem młodzież szkół powszechnych i to młodzież najbiedniejsza, nierzadko dzieci bezrobotnych rodziców.

Jeżeli jednym z celów kolonij, czy półkolonij jest dostarczenie młodzieży lepszego odżywienia i możności spędzenia pewnego okresu czasu na świeżem powietrzu dla poratowania jej zdrowia nadwątlonego złemi, całoroczn nemi warunkami higienicznemi i materjalnemi, to drugim również niezmiernie ważnym celem jest akcja wychowawcza.

Na kolonji spotyka się młodzież z różnych środowisk, następuje konieczność współżycia w grupie. Kolonja przez czas swego trwania ma zastąpić dzieciom dom rodzicielski, a nieraz dać im pod względem wychowawczym to, czego im dom rodzicielski dać nie może. Następuje siła faktu zbliżenie poszczególnych jednostek, rodzi się atmosfera wspólnoty zainteresowań. Jeżeli żądamy akcji wychowawczej od nauczyciela w szkole, który czas w niej przez młodzież spędzany musi w głównej mierze wykorzystać na realizowanie przewidzianych programem zajęć naukowych, to w większej o wiele mierze musimy wymagać tego od wychowawcy kolonijnego. Jest on bowiem nie kilka godzin, ale cały dzień z młodzieżą, ma niesłychanie wiele sposobności poznać te młode istotki na pewien okres czasu jemu powierzone. I czas ten wykorzystać powinien.

Sposobności ku temu nadarzy się niesłychanie wiele. Bezpośrednie zetknięcie się młodzieży z przyrodą, z życiem wsi, z ludem, powinno być użyte na poznanie o ile możności jak najdokładniej środowiska wśród którego przez okres kolonji przebywać jej przyszło. I z tego właśnie punktu widzenia należy układać spacery czy wycieczki. N. p. wycieczka do pobliskiego lasu winna być wykorzystana nie tylko dla przyjemności, ale również należy ja zużyć dla zapoznania młodzieży z otaczającą ją przyrodą, z życiem zwierząt, zwrócić uwagę na użytek jaki las przynosi, przyzwyczajać młodzież do szanowania przyrody, zabraniać niszczenia drzew i deptania roślin, odwodzić od bezmyślnego zrywania kwiatów, wskazać na konieczność szanowania cudzej własności. Jeśli na wycieczkę do lasu bierze się z sobą podwieczorek, czy drugie śniadanie, to należy uważać, by młodzież nie zanieczyszczała papierami i odpadkami jedzenia — lasu; papier i odpadki należy zakopać pod drzewem. Wycieczka taka będzie miała znaczenie wychowawcze. Młodzież nietylko spędzi kilka godzin na świeżem powietrzu w lesie, ale nauczy się szanować przyrodę, cenić jej piękno, dbać o zachowanie czystości. Należy jednak postępować ostrożnie — niech ta akcja wychowawcza nie odbywa się drogą zakazu i moralizatorstwa, ale w ten sposób, by wyrobić w młodzieży poczucie, że takie postępowanie to nie krępowanie swobody, ale podnoszenie godności własnej przez poszanowanie cudzej własności, przez gorące umiłowanie piękna otaczającej nas przyrody.

Duże walory wychowawcze może mieć również wycieczka w pole. Okres kolonij wakacyjnych — to okres najintensywniejszej pracy wieśniaka. Będzie rzeczą bardzo wskazaną, gdy młodzież przyjrzy się zbliska pracy wieśniaka, a to jeśli starsza młodzież spróbuje mu pomóc w pracy, n. p. w pieleniu w ogrodzie, w podawaniu snopów przy zwózce zboża i t. p. Młodzież pozna wówczas, że praca wieśniaka nie jest tak lekką, że w pocie czoła pracuje on na chleb codzienny. Nie od rzeczy będzie rozpocząć n. p. z młodzieżą pogawędkę o tem, jaką pracę wykonać musi wieśniak, by z ziarna zasianego w rolę otrzymać chleb. W każdej prawie wsi znajdzie się młyn. Wycieczka do młyna pozwoli młodzieży miejskiej zapoznać się z urządzeniami, których w mieście nie zobaczy. Należy również zwiedzić z młodzieżą zagrodę wiejską. Niech zobaczy, jak mieszka wieśniak. Jeśli okolica posiada jakieś charakterystyczne wyroby, czy stroje ludowe — koniecznie winno się młodzieży zwrócić na te rzeczy uwagę. Dla dziewcząt będzie rzeczą interesującą zapoznać się z haftami, czy innemi wyrobami kobiet danej okolicy. W ten sposób nastąpi zbliżenie się, poznanie życia ludu, a nigdy te wrażenia nie pozostawiają może tak głębokiego wspomnienia, jak wtedy, gdy się je widzi w okresie dziecięctwa. Wychowawca, czy wychowawczyni winni kierować bardzo subtelnie uwagę dzieci na te rzeczy, starać się by młodzież sama o różne sprawy pytała i dążyć do zainteresowania ich tem.

Niema prawie, szczególniej na terenie Małopolski Wschodniej, miejscowości, w której nie byłoby czegoś godnego widzenia. Nie zawsze są to pamiątki historyczne, lub dzieła sztuki, czy choćby ośrodki wielkiego przemysłu; wychowawca kolonijny, który chce i umie patrzeć, potrafi zwrócić uwagę — to na stary kościółek, to na figurę przydrożną, czy na styl budowy chałup, na zewnętrzny wygląd gospodarstwa, na rodzaj bydła, czy koni, na zwyczaje i strój ludu i w ten sposób będzie mógł przyczynić się do rozszerzenia horyzontu myślowego dziecka. Dziecko nauczy się cenić pracę wieśniaka, pozna jego życie, nie będzie on dla niego kimś obcym, ale stanie się bliskim mu współobywatelem. Rzeczy widziane przez dzieci nastręczą szereg tematów do pogadanek w dnie słotne, w które nie będzie można urządzać spacerów, czy wycieczek. Będzie to zasiew rzucony w duszę dziecka, który wzbudzi w niem w przyszłości chęć poznania kraju rodzinnego.

Innego rodzaju tematu do pogawędek nastręczy n. p. zły niejednokrotnie stan dróg wiejskich. Wzbudzi się w dziecku pewna refleksja, że droga wiejska inna jest od miejskiej i tu nadarzy się sposobność do pogawędki o sposobie utrzymywania dróg, o różnicy między urządzeniami wiejskiemi i miejskiemi. Sztucznie niejednokrotnie wtłaczane w głowy dzieci pojęcie zakresu prac samorządu miejskiego i wiejskiego można będzie w sposób jasny i przystępny na konkretnych przykładach wyjaśnić.

Dzieci lubią pisywać listy z kolonij i otrzymywać je. I tu znowu, szczególniej, gdy kolonja jest na wsi, jak to popularnie nazywamy „zapadłej", zobaczą różnicę w funkcjonowaniu i doręczaniu poczty na wsi i w mieście. Znowu temat do pogawędki. Obejrzyjmy także z dziećmi sklep wiejski — niech zobaczą różnicę między sklepem na wsi, a sklepami w mieście. — Znowu temat do omówienia jednego z odcinków życia gospodarczego Państwa.

Przykładów takich możnaby przytoczyć niesłychanie wiele, ale trudno objąć je wszystkie w krótkim artykule. Naszem zadaniem było tylko wskazać pokrótce, jak pod względem wychowawczo-obywatelskim można wyzyskać okres kolonij wakacyjnych.

O zużytkowaniu wewnętrznej organizacji życia kolonijnego dla celów wychowawczych pomówimy w osobnym artykule.

M. Bednarska.

Kobieta w mundurze w różnych krajach Europy.

Przysposobienie wojskowe kobiet znajduje, obok licznych zwolenników, także wielu przeciwników, którzy utrzymują, że wychowywanie dziewcząt w duchu militarystycznym sprzeciwia się zarówno idei pacyfistycznej, jak też charakterowi kobiety. Rzecz znamienna jednakże, że praca nad przysposobieniem kobiet do obrony kraju na wypadek wojny rozwinęła się nietylko w Polsce, która z uwagi na swą sytuację geograficzną i polityczną szczególnie pamiętać musi o swej gotowości bojowej na wypadek zaczepki zbrojnej, ale także w wielu krajach, znacznie pod tym względem bezpieczniejszych.

Nie pogardzają kobiecemi siłami na użytek wojskowy nawet te państwa, których rządy nie hołdują nowoczesnym prądom równouprawnienia kobiet z mężczyznami, ale przeciwnie, dążą do zamknięcia niewiasty wyłącznie w granicach domowego ogniska. Mussolini, który tak wrogo występuje przeciwko wszystkiemu, co zagraża chociażby pozornie t. zw. „kobiecości", wprowadził we Włoszech przymusowe przeszkolenie wszystkich dziewcząt w organizacjach o charakterze wojskowym.

„Służba dla państwa" rozpoczyna się bardzo wcześnie — już od 8-go roku życia. W tym wieku dziewczynki wstępują w szeregi „Młodych Włoszek", w których pozostają do lat 14, uprawiając ćwiczenia z dziedziny ratownictwa, obrony przeciwgazowej, higjeny, a także ucząc się kochać swój kraj.

Po skończeniu 14 lat przechodzą do organizacji „Młodych Włoszek". Tu rozszerzają wiadomości poprzednio nabyte, poznają zasady służby łączności, przechodzą właściwy kurs obrony przeciwgazowej. Muszą nauczyć się pływać i wiosłować i słuchają wykładów z zakresu wychowania społeczno-obywatelskiego. Obozy letnie są obowiązkowe dla wszystkich. Praca w szeregach „Młodych Włoszek" trwa do lat 18-tu.

Na wzór Italji podobną organizację pod nazwą „Młodych Angielek" wprowadziła Anglja. Uczestnictwo w niej nie jest jednak obowiązkowe. Dziewczęta należące do niej obowiązuje mundur, ścisła dyscyplina, ćwiczenia fizyczne, znajomość broni, strzelanie, gry polowe i sportowe.

Finlandja prowadzi pracę pomocniczą w organizacji noszącej nazwę „Lotta Swärd", do której należą kobiety dorosłe. W programie jest służba sanitarna, kancelaryjna, intendentura. Praca ta spotyka się z ogromnem uznaniem społeczeństwa i daje świetne rezultaty.

W Estonji organizacja przysposobienia kobiet do obrony kraju oparta jest na zasadach, zbliżonych do polskich. Posiada ona Wydział Samoobrony i własną komendę naczelną przy państwowej organizacji Przysposobienia Wojskowego męskiego, noszącego nazwę Kaitseliit. Świadomość obowiązku służby dla ojczyzny i obrony kraju sprawia, że szeregi ochotnicze są tam bardzo liczne i P. W. kobiece cieszy się wielką sympatją w całem państwie.

Okazuje się więc, że wychowanie fizyczne dziewcząt i przysposobienie ich do obrony kraju stało się obecnie ruchem ogólnym, objawiającym się niemal we wszystkich państwach Europy. Praca w tym kierunku pomaga do wytworzenia nowego typu kobiety, samodzielnej i zaradczej, odważnej w każdym wypadku, fizycznie zdrowej, uspołecznionej i przejętej duchem obywatelskim.

Przemysł muzyczny w Polsce.

Przemysł lutniczy w Polsce dotychczas nie istniał, mimo iż posiadamy w kraju cenny surowiec w postaci klonów, jaworów i świerków, który — jak dotychczas nabywany był przez firmy zagraniczne po cenach drzewa opałowego, aby wrócić do nas z powrotem w formie gotowych wyrobów, nabywanych przez nas za bardzo wysokie sumy.

W roku 1930/31 Ministerstwo W. R. i O. P. powołało do życia Oddział Instrumentów Muzycznych przy Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej w Warszawie. Warsztaty szkolne tego oddziału już rozpoczęły produkcję ręczną instrumentów smyczkowych (skrzypce, altówki wiolonczele i kontrabasy) oraz lutniowych (mandoliny, gitary, bałałajki itp), pierwszy zaś rocznik uczniów, którzy ukończą szkołę, będzie mógł być materjałem instrukcyjnym w zapoczątkowanym przemyśle lutniczym, w szkołach robót ręcznych, seminarjach nauczycielskich i szkołach powszechnych.

W kraju posiadamy znaczne ośrodki ludności wiejskiej, zaprawione już do bardzo precyzyjnych robót w drzewie, jak np. ośrodki podkarpackie. Mogłyby one być łatwo wykorzystane i przystosowane do wytwórczości chałupniczej części składowych instrumentów smyczkowych i lutniowych. Kierownictwo Oddziału Instrumentów Muzycznych Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej nawiązuje obecnie w tym celu kontakt z Izbami Rzemieślniczemi, towarzystwami przemysłu ludowego i przemysłowcami i kupcami branży muzycznej.

Przy poparciu zainteresowanych czynników i wykorzystaniu naszego naturalnego drzewostanu drogą zracjonalizowania sprzedaży drzewa rezonansowego oraz stworzenia jego przerobu dla celów lutniczych, lutnictwo polskie w krótkim czasie mogłoby się całkowicie uniezależnić od zagranicy.

—o—

Budowa Domu Ludowego w Maćkowicach pod Przemyślem.

Komitet Budowy Polskiego Domu Ludowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Maćkowicach, pow. Przemyśl, przystąpił do budowy Domu Ludowego, który będzie ośrodkiem życia kulturalno - narodowego miejscowego społeczeństwa polsk. W braku potrzebnych na dokończenie budowy funduszów, zwraca się Komitet z gorącą prośbą do społeczeństwa o nadsyłanie choćby minimalnych datków na powyższy cel.

W domu tym miałby pomieszczenie miejscowy Oddział „Strzelca", Ochot. Straży „Pożar" i inne towarzystwa. Wymienione organizacje zostałe założone w tej i w sąsiednich gminach przez p. Antoniego Wąsika, gajowego, który ostatnio został udekorowany przez majora Staczach kom. Okr. Związku Strzel. „Brązowym Krzyżem Zasługi", za ofiarną działalność na terenie Przysposobienia Wojsk. Dzięki energji p. Wąsika oraz ofiarności gen. Głuchowskiego, dow. O. K. X, Komitet Budowy Domu uzyskał mur na rzecz budowy domu.

—o—

Komunikacja lotnicza w czerwcu

Samoloty Polskich Linij Lotniczych „Lot" odbyły w czerwcu ogółem 747 lotów w czasie 1.196 godzin, przebywając dystans 204.474 km.

W lotach tych polskie samoloty komunikacyjne przewiozły 2.314 pasażerów, 20.100 kg. bagażu, 14.000 kg. towarów, 2.582 kg. poczty, oraz 2.400 kg. gazet.

Kolonja dla dzieci w powiecie kopyczynieckim.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Kopyczyńcach, pod przewodnictwem starościny p. Grodeckiej i kom. Jackowskiej, uruchomił kolonję letnią dla 40 dzieci szkolnych w Tudorowie, miejscowości, która ze względu na swoje piękne położenie i jar Seretu oraz warunki klimatyczne, posiada charakter uzdrowiska. Opiekę lekarską nad kolonją sprawuje lekarz powiatowy dr. Nickowski.

—o—

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Huculszczyzna w pełni turystycznego sezonu.

Nie było już od lat takiego zastoju w ruchu turystycznym na Huculszczyźnie, jak w obecnym sezonie. Mimo że przekroczyliśmy już druga połowę lipca, kiedy zazwyczaj w żadnem uzdrowisku nie można prawie było znaleść pokoju, względnie mieszkania, — pensjonaty, wille i prywatne mieszkania świecą w lwiej części w naszych uzdrowiskach i letniskach pustkami. Ruch turystyczny na Huculszczyźnie dopiero się rozpoczął.

W poprzednich latach Jaremcze gościło u siebie około 5.000 letników, Worochta około 3.000, Kosów 2.000 i t. d. Obecnie Jaremcze musi się narazie zadowolić znikoma ilością letników i turystów, którzy w dodatku nie instalują się w pensionatach i hotelach, lecz szukaja jak najtańszych mieszkań i najtańszych lokali. Oczywiście ta wyjatkowo cieżka sytuacja, w której znalazły sie uzdrowiska i miejscowości letniskowe Huculszczyzny może sie jeszcze poprawić. W ostatnich bowiem dniach daje się zauważyć wzmożenie ruchu kolejowego w kierunku doliny Prutu, wobec czego przypuszczać należy, że z końcem lipca i początkiem sierpnia uzdrowiska nasze osiągną pełna frekwencję. W każdym jednak razie koniec czerwca i połowa lipca została dla uzdrowisk w dolinach Prutu, Białego i Czarnego Czeremoszu prawie w całości stracona. W tym kierunku pocieszyć się chyba należy, że prawdopodobnie będziemy mieli słoneczny i ciepły wrzesień, który zastąpi początek letniego sezonu. Dlaczego tak sie stało, jest rzecza zupełnie jasna. W pewnym zniżkowym zreszta stopniu odbiła sie ujemnie na frekwencji w naszych uzdrowiskach ogólna pauperyzacja społeczeństwa, główna jednak przyczyna była fatalna pogoda, która w całej Polsce do ostatnich tygodni zupełnie nie dopisywała.

W tych warunkach liczni letnicy, którzy w każdym sezonie przyjeżdżali na Huculszczyznę, obecnie odkładaja swój wyjazd na sierpień, albo też instaluja sie na letniskach równinowych w pobliżu swoich warsztatów pracy.

Nie potrzeba dodawać w jak ciężkiem położeniu znajduja się właściciele pensjonatów, wil, restauracyj i hoteli. Dla ilustracji wystarczy przytoczyć fakt, że o ile w takiej n. p. Worochcie, nie można było w sezonie lipcowym otrzymać porządnego pokoju poniżej 80 zł., kilka jeszcze dni temu taki pokój można było wynająć za 40'50 zł., przyczem podaż nie pozostaje w żadnym stosunku do popytu. Właściciele mieszkań licytuja sie zatem wzajemnie w obniżaniu cen, walcząc przytem zacięcie o każdego gościa, który wysiada z pociągu. Odpowiednio też do tego kalkuluja ceny pensjonaty, restauracje w których porządny obiad można otrzymać za 1 zł. 50 gr.

Taki był stan dotychczasowy. W ostatnich dniach — jak to już podnieśliśmy — następuje radykalna zmiana. Stopniowo z dnia na dzień uzdrowiska i letniska zapełniają się turystami, którzy korzystając ze znakomitej pogody, ustalonej zdaje się na dłuższa metę, zjeżdżaja tłumnie na Huculszczyznę.

Po tej serji turystów przyida niewątpliwie dalsze. Po siedmiu więc latach chudych dla uzdrowisk i miejsc letniskowych przyjdzie siedem lat tłustych. A że te ostatnie trwać będą nieco tylko więcej aniżeli jeden miesiąc, można o to mieć tylko pretensję do pogody, która dotychczas była dla Polski wyjątkowo niełaskawa.

—o—

Za dużo lekarzy w Stanisławowie.

Liczba lekarzy w Stanisławowie wzrosła w ostatnich latach prawie dwukrotnie, tak że obecnie dochodzi ona do cyfry 90. Fakt ten sprawił, że wielka część lekarzy praktykujacych w Stanisławowie, pozbawiona jest wprost środków do życia. Jak się obecnie dowiadujemy, założone przed niedawnym czasem koło lekarzy stanisławowskich postanowiło sobie między in. za cel niedopuszczanie nowych lekarzy do praktyki w Stanisławowie. Projekt ten ma doniosłe znaczenie, bo zapobiegnie w przyszłości szerzeniu się nędzy wśród lekarzy, realizacja jednak będzie oczywista zależna od ustosunkowania się Lwowskiej Izby Lekarskiej.

Echa pobytu Hucułów nad polskiem morzem.

W tegorocznem „Święcie Morza" wzięli udział między innymi udział również przedstawiciele Hucułów z pow. nadwórniańskiego, którzy udali sie pociągiem zbiorowym do Gdyni — gdzie brali udział we wszystkich uroczystościach, związanych z dorocznemi zaślubinami Polski z morzem. Przez cały czas opiekował się Huculami przedstawiciel Wydziału Powiatowego w Nadwórnej. Na miejscu w Gdyni odwiedził wschodnio karpackich górali p. Minister Przemysłu i Handlu gen. Zarzycki, który zainteresował się ich obecnem położeniem. Rozmowa z Ministrem Rzplitej wywarła na Hucułach duże wrażenie.

Zaznaczyć należy, że Huculi wybrali sie w tak daleka podróż, mimo przeciw akcji, jaką dało się zauważyć ze strony wojującego szowinizmu ukraińskiego, żerującego na nieuświadomieniu szerokich rzesz włościańskich.

Że wysiłki tych czynników trafiły w próżnię, dowodzi tego nietylko udział Hucułów w „Święcie Morza", ale i ogromny ich zachwyt wielkością Polski, jej wspaniała flota, a szczególnie Gdynią, której rozrost Hucułom ogromnie zaimponował.

Po powrocie Huculi powiatu nadwórniańskiego wyrażają wdzięczność pod adresem organizatorów wycieczki nad morze, zapowiadajac z góry, że i na przyszły rok wybiora się nad Bałtyk.

Uszkodzenia mostów i dróg na terenie województwa stanisławowskiego.

Znaczne straty i szkody poniosło województwo stanisławowskie na dużych i małych szlakach komunikacyjnych w mostach, szosach i drogach. Głównie ucierpiały względnie zostały zniszczone mosty o charakterze tymczasowym, budowane nisko, prowizorycznie. Przyczynił się do poważnych strat fakt nieuregulowania rzek i potoków w pobliżu mostów.

Jak się dowiaduje Agencja Wschód, według dotychczasowych obliczeń, uszkodzonych poważnie jest kilkadziesiąt mostów na szosach rządowych i samorządowych. W kilkunastu wypadkach jarzma mostowe zostały podmulone a następnie zabrane.

Na dużych szlakach komunikacyjnych na przestrzeni Bolechów—Tiapcze most został uszkodzony w ten sposób, że komunikacja odbywa się z największa ostrożnością na podstawie specjalnego regulaminu. Uszkodzony poważnie również został most na przestrzeni Tatarów—Worochta (Rebrowacz). W wielu miejscach uszkodzone sa nasypy drogowe, przerwana również jest szosa za Tatarowem. Poważne uszkodzenie jest również na linji drogowej Żydaczów—Żórawno. Władze techniczne przystąpiły do naprawy tych mostów.

Bardzo duże uszkodzenia w komunikacji zgłoszono w rejonie Czeremosza i potoku Krywe, na przestrzeni Krzyworównia—Uścieryki, w miejscu, gdzie schodza sie oba Czeremosze. Następnie stwierdzono przerwe w komunikacji na szlaku Uścieryki—Kuty. Na szlaku tym woda zabrała około 20 km drogi.

Władze wojewódzkie stanisławowskie pozostaja w nieustannym kontakcie z powiatowymi wydziałami drogowymi w sprawie najszybszego uruchomienia partyj robotniczych dla naprawy szlaków komunikacyjnych. Należy zaznaczyć, że szkody w zniszczonych objektach (drogi i mosty) wynoszą przeszło 600 tysiecy złotych, a równocześnie obliczono, że kosztorys robót wodnych, potrzebnych dla zabezpieczenia osiedli, wynosi około 900 tysięcy złotych, czyli razem potrzeba około półtora miljona złotych na akcję techniczna na terenie województwa stanisławowskiego. (Wschód)

KRONIKA.

KINOTEATRY.

BELLONA: Fałszywy strzał
OLIMPJA: Banda Bubula
RAJ: Golgota uczciwej kobiety
WARSZAWA: C. k. komenda serc
URANJA: Mokra parada

—o—

Do prenumeratorów. Prenumeratorzy „Słowa Polskiego" moga odbierać gazetę w niedzielę i święta od godz. 9—11 w sali listonoszów — główna poczta, ul. Gosławskiego.

Na zjazd Legjonistów do Warszawy w dniu 6 sierpnia wyjeżdżaja ze Stanisławowa liczni członkowie Związku Legjonistów Polskich i POW.

Nowy dyrektor BGK. Onegdaj opuścił Stanisławów dyrektor miejscowego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego p. dr. Z. Łysakowski, który został przydzielony do oddziału BGK w Łodzi. Stanowisko dyrektora oddziału stanisławowskiego objął b. kierownik oddziału tej instytucji w Lublinie p. Zaczek.

Urlop naczelnika Wydz. Bezpiecz. Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa p. Sawicki wyjechał onegdaj na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie nieobecności p. nacz. Sawickiego zastępować go będzie p. Kułakowski.

Harcerze z Przemyśla w Horodence. W dniu wczorajszym przybyła do Horodenki pieszo wycieczka złożona z 20 harcerzy i 15 harcerek z Przemyśla drogą na Stanisławów, Worochtę i Kosów. Harcerze podążają obecnie do Zaleszczyk.

Policja staje do POS. Z inicjatywy kmdt. wojew. PP p. podinsp. E. Konopki, przygotowuje się policja stanisławowska z projektodawcą na czele do zdobycia POS. Inicjatywa p. insp. Konopki zasługuje na pełne uznanie.

Z Podokręgu PN wystąpił ukr. klub sportowy „Prołom" w Stanisławowie. Na temat wystąpienia drużyny z organizacji piłkarstwa polskiego — krążą w mieście rozmaite wersje.

Z kroniki policyjnej. W dniu dzisiejszym aresztowała policja Władysława Krzemińskiego z Tłumacza, któremu udowodniono kradzież bizuterji wartości 500 zł., popełnionej w r. 1931 na szkodę Pauliny Francowej — oraz Karola Jurka bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież.

Brak materjału powodem unieruchomienia tartaku.

Z powodu braku materjału do gatrów wstrzymano pracę w tartaku firmy „Uodula" w Synowódzku Wyżnem, wskutek czego pozostało chwilowo bez pracy około 200 robotników. Przerwa w ruchu potrwać ma około 8 tygodni, tj. aż do czasu dostarczenia drzewa z lasów do obróbki. — Również z braku materjału do przetarcia unieruchomiony został tartak parowy w Klimcu, pow. Stryj.

Fatalny stan drogi Majdan—Nadwórna.

Donoszą nam z Nadwórnej, że droga gminna Nadwórna—Majdan górny jest przez urząd gminny tak dalece zaniedbana, że wyboje zagrażają wprost życiu jadących. Mimo licznych próśb i interwencji, gmina dotychczas nic nie zrobiła, — aczkolwiek droga ta prowadzi do kościółka w Majdanie, wybudowanego na pamiątkę stracenia śp. Teofila Wiśniowskiego — do którego w dniu 31 lipca każdego roku ściągają liczne rzesze katolików na odpust. — W związku z zbliżającym się terminem odpustu należałoby drogę doprowadzić do porządku. Sprawą tą powinien się zająć urząd gminny w Nadwórnej.

Ofiary kąpieli.

W czasie kąpieli utonął w nurtach rzeki Prutu post. Józef Senator z komisarjatu granicznego PP Śniatyn—Załucze. Zwłoki topielca po dwugodzinnych poszukiwaniach wyłowiono. — Donoszą również o dwóch dalszych wypadkach utonięć, jakie wydarzyły się na terenie województwa stanisławowskiego. I tak — w Martynowie pow. Rohatyn utonął w czasie kąpieli w Dniestrze Michał Seniów, zaś na terenie gminy Podpieczary pow. tłumackiego znalazła śmierć w czasie kąpieli w rzece Worona 17-letnia Marja Sklepow. W obu wypadkach zwłok dotychczas nie wyłowiono.

Aresztowanie lekarza za działałalność antypaństwową.

W dniu dzisiejszym odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego Hoffmokla, lekarza dr. Włodzimierza Prokopowa z Niżniowa pow. Tłumacz. Przyczyna aresztowania są wystąpienia antypaństwowe lekarza. Bliższe szczegóły ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Niepoczytalne skoki dolara powodem procesu.

W sferach handlowych Stanisławowa wzbudzi zapewne wielkie zainteresowanie pierwszy proces o waloryzacje dolara, zdeprecjonowanego ostatnio i wyczyniającego ku zmartwieniu posiadaczy waluty amerykańskiej różne niepoczytalne skoki na giełdzie.

Sprawa przedstawia się następująco: Posiadacz płynnej gotówki i to w walucie amerykańskiej p. S., pożyczył właścicielowi kamienicy przy jednej z pryncypalnych ulic p. W. 6000 dolarów na zabezpieczenie hipoteczne, z tem, że zarówno wierzytelność, jak i odsetki będą wpłacone w efektywnych dolarach.

Pan W. jednak w terminach procentów nie płacił, to też wierzyciel wystąpił przeciwko niemu do sądu.

W międzyczasie nastąpił gwałtowny spadek dolara — i wówczas dłużnik wyraził gotowość natychmiastowej zapłaty odsetek. Nie zgodził się jednak na to wierzyciel — żądając, aby zapłata nastąpiła po kursie 8.90 zł., t. j. takim, jaki obowiązywał w dniu płatności odsetek.

W związku z powyższym wytoczył p. S. swemu dłużnikowi nowa skargę o zapłatę odsetek w dolarach po dawnym kursie. Sprawa ta wejdzie w najbliższym czasie na wokandę — a przypuszczalne rozstrzygnięcie sporu jest już dziś w sferach kupieckich obszernie komentowane.

Aresztowanie lekarza za działalność antypaństwową.

Program radjowy.

Sobota, 22 lipca.

Lwów. (381). Godz. 7: Trans. z Warszawy. Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7'05: Gimnastyka. 7'20: Muzyka z płyt. 7'25: Dziennik poranny. 7'30: Muzyka z płyt gramofonowych. 7'52: Chwilka gospodarstwa domowego. 7'55—11'57: Przerwa. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt. 12'25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'33: Komunikat meteorologiczny. 12'35: Muzyka z płyt. 12'55: Dziennik południowy. 13—14'55: Przerwa. 14'55: Muzyka z płyt. 15'05: Odczytanie programu na dzień bieżący 15'10: „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich 15'15: Muzyka z płyt i Lwowska Giełda Zbożowa. 15'25: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 15'35: Koncert lekki orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kapelana Michała Rękasa i koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16'30: Trans. z Warszawy Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry salonowej P. R. 17: Trans. z Warszawy. Pogadanka aktualna 17'15: Trans. z Ciechocinka. Koncert. 17'45: Trans. z Warszawy. Międzynarodowy match piłkarski Reprezentacji Warszawy z Wiedeńskim Hakoah. 18'15: Trans z Warszawy. „O polskich flisakach i orylach", wygł. inż. Józef Ćwikiel 18'35: Tr. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. Ireny Downar - Zapolskiej (sopran), Jerzego Czaplickiego (baryton) i Ludwika Ursteina (akomp.). 19.20: Rozmaitości. 19'35: Odczytanie programu na dzień następny. 19'40: Trans z Warszawy. Kwadrans literacki. 19'55—20: Przerwa 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Ludwik Lawiński (piosenki) i Ludwik Urstein (akomp.). 21'05: Dziennik wieczorny. 21'15: Muzyka z płyt 21'25—21'30: Przerwa. 21'30: Trans z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. Lucyny Robowskiej. 22: Muzyka taneczna. 22'25: Wiadomości sportowe. 22'35: Komunikaty. 22'40—24: Muzyka taneczna. W przerwie o 23'30—23'35: „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej".

Niedziela, 23 lipca.

Lwów. (381). Godz. 10—11'45: Nabożeństwo ze Lwowa. 11'45—11'57: Przerwa. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Tr. z Warszawy. Komunikat meteor 12'15: Trans. z Warszawy. Poranek muzyczny ze studja w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Janina Paszkowska (m-sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). 14: Trans. z Krakowa „Dostawy trzody chlewnej do fabryk bekonów", wygł. dr. Leopold Werber. 14'15: Trans z Warszawy. Komunikat rolniczo - meteor. 14'20: Muzyka z płyt gramof. 14'45: Trans. z Warszawy. „O paszę dla inwentarza w ciągu całego roku", djalog konkursowy w opr. Ign. Piosła. 15'05: Trans. z Warszawy. Muzyka ludowa w wyk orkiestry Adama Stromberga W przerwie: „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 16: Trans. z Warszawy. Radjotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie", w opr. Bruno-Winawera. 16'15: Trans. z Warszawy. Opowiadanie dla dzieci: „Obóz pod Krakowem" pióra Al. Janowskiego. 16'30: Trans z Warszawy. Recital śpiewaczy Jana Popiela (bas) przy fortepianie Ludwik Urstein. 17: Trans z Warszawy. „Wrażenia z Międzynarodowej Konferencji Pracy", wygł. p. Józef Zagrodzki. 17'15: Trans. z Warszawy. Koncert poświęcony polskiej muzyce ludowej w wyk. Stanisławy Argasińskiej (sopran), Maurycego Janowskiego (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). 18: Trans z Poznania. Zamknięcie Międzynar. Zawodów strzeleckich.. 18'35: Odczytanie programu na dzień następny. 18'40: Rozmaitości. 19: Trans. z Warszawy Słuchowiska: „List polecający" i „Ballada" Sygietyńskiego i Belskiego. (Audycja groteskowa). 19'40: Trans. z Warszawy Skrzynka poczt. techniczna — korespondencje bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 20'50: Dziennik wieczorny. 21: „Na Wesołej Fali Lwowskiej". 22: Trans. z Ciechocinka. Muzyka taneczna z kaw. „Europa". 22'25: Wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Łodzi i Warszawy. 22'40: Komunikaty. 22'45—23: Muzyka taneczna z płyt gramofonowych

ZE SPORTU.

MISTRZOSTWA ARMJI POLSKIEJ WE LWOWIE.

Zawody o mistrzostwo Wojska w wieloboju podoficerskim odbędą się w bież. roku we Lwowie 25 i 26 lipca. W zawodach wezmą udział zawodnicy z wszystkich O. K. w liczbie około 30 podofic., którzy na zawodach eliminacyjnych o mistrzostwo swych O. K. osiągnęli pierwsze miejsca.

Wielobój obejmuje: a) strzelanie z pistoletu na 25 m., b) pływanie 300 m., c) bieg na przełaj 4 klm., d) boks.

Program zawodów jest następujący:

25 bm. godz. 9: strzelanie z pistoletu na strzelnicy garnizonow. Kleparów.

25 bm. godz. 14: pływanie na pływalni 26 pp. Kleparów.

26 bm. godz 7: bieg na przełaj; start i meta na boisku 40 pp. Pohulanka.

26 bm. godz. 15: boks — Hala sportowa — przy ul. Jabłonowskich.

26 bm godz 18: zakończenie zawodów i rozdanie nagród w Hali sportowej Ośrodka WF.

NASZA REPREZENTACJA PAŃSTWOWA W BOJACH MIĘDZYNARODOWYCH.

Projektowany mecz piłkarski Polska—Rumunja został ostatecznie odwołany, wobec zajęcia terminów Rumunji mistrzostwami świata. W bieżącym sezonie nasza reprezentacja grać będzie w dniu 16 września w Warszawie z Jugosławją, a w październiku — prawdopodobnie z Czechosłowacją o mistrzostwo świata również w Warszawie.

TERMINARZ ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI PIŁKARSKIEJ.

Terminarz tegorocznych rozgrywek o wejście do ligi PZPN przedstawia się następująco:

W niedzielę 23 bm grają: Pomorze—Warszawa, Śląsk—Kraków, Lublin—Wołyń i Wilno—Polesie

30 bm: Warszawa—Pomorze. Łódź—Poznań, Kielce—Śląsk, Lwów—Wołyń i Wilno—Białystok.

6 sierpnia: Pomorze—Poznań, Warszawa—Łódź, Kraków—Kielce, Lwów—Lublin i Polesie—Białystok.

13 sierpnia: Pomorze—Warszawa. Poznań—Łódź. Kraków—Śląsk. Wołyń—Lwów i Polesie—Wilno. W dniu 15 sierpnia: Poznań—Warszawa.

20 sierpnia: Warszawa—Poznań. Łódź—Pomorze, Śląsk—Kielce. Wołyń—Lublin. Białystok—Wilno.

27 sierpnia: Poznań—Pomorze. Łódź—Warszawa. Kielce—Kraków. Lublin—Lwów i Białystok—Polesie.

ŻURKOWSKI OPUSZCZA LWÓW.

Jak fama niesie podobno Żurkowski, zawodnik ligowej drużyny Czarnych — opuszcza na stałe Czarnych i Lwów.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 lipca. (Sz)

Dewizy (tranzakcje):

Berlin 213. Belgia 124.95. Holandja 361.35, Londyn 29.85. Nowy Jork 6.40, Paryż 35.04. Praga 26.54. Szwajcarja 172.87, Gdańsk 173.90. Włochy 47.30.

Papiery procentowe:

3 prc. pożyczka budowlana 39. 7 prc. poż. stabilizacyjna 50.50. 4 prc. państw. poż. premj. dolarowa 48. 5 prc. poż. konwersyjna 44, 6 prc. poż. dolarowa 63. Bank Polski 79.50. pożyczka dillonowska 71.25.

Na rynku akcyjnym sytuacja była bardzo słaba.

DOLAR ZWYŻKUJE.

Warszawa, 21 lipca. (Sz) Na dzisiejszem zebraniu Giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach naogół zwiększonych. Na skutek wiadomości, jakie nadeszły z Nowego Jorku o krachu na giełdach amerykańskich, dolar mocno zwyżkował. W obrotach prywatnych płacono za dolara 6.38, zaś Bank Polski płacił 6.20, t. j. o 15 groszy więcej niż wczoraj. Natomiast złoto i funt angielski znacznie zniżkowały. Dolar złoty 9.15, rubel złoty 4.84.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 237/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Mielcu, rewir II. ogłasza, że dnia 8. września 1933 w Sądzie Grodzkim w Mielcu, biuro Nr. 31, o godzinie 10'30, odbędzie się licytacja nieruchomości Józefy 2-o Ziemba, Stanisława, Władysława i Jana Borowców, własnych, a to: 1) realność lwh. 304, gm. Górki, obszaru 691 sążni, oszacowane na kwotę 431 zł. 87 gr., najniższa oferta wynosi 287 zł. 90 gr; 2) realności lwh. 520, gm. Górki, obszaru 818 sążni, oszacowanej na kwotę 511 zł. 75 gr., najniższa oferta wynosi 341 zł. 16 gr.; 3) realności lwh. 434, gm. Górki, obszaru 1 morga 679 sążni, oszacowanej na kwotę 1424 zł. 37 gr., najniższa oferta wynosi 949 zł. 58 gr.; 4) 1/3 części realności lwh. 37 gm. Górki, obszaru w całości 3 morgi 1585 sążni, oszacowanej na kwotę 1329 zł., najniższa oferta wynosi 886 zł.; 5) realności lwh. 500, gm. Górki, obszaru 361 sążni, na której znajduje się dom, stodoła i 1 krowa, oszacowanej na kwotę 1475 zł. 62 gr., najniższa oferta 983 zł. 74 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

2891/K

VIII. Km. 3458. 4879/33. Edykt licytacyjny. Dnia 11 sierpnia 1933, o godz. 9 przed południem we Lwowie przy ul. Kadeckiej 17, a następnie przy ul. Rycerskiej 24, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: urządzenia biura, maszyna do pisania „Underwood", maszyna do rachowania, kasa ogniotrwała, wiertarka, kowadło, 95 kantówek i t. d. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż

Komornik Sądu Grodzkiego iMejskiego we Lwowie, rejonu VIII. 2893/K

V. Km. 100/33/10. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A., Oddział w Drohobyczu, jako strony egzekwującej przeciw stronie zobowiązanej Laurze Borgman w Drohobyczu odbędzie się dnia 5 września 1933, o godz. 12-tej w Sądzie Grodzkim w Drohobyczu w biurze Nr 2, na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków, licytacja realności obj. whl. 463, gm. Drohobycz, Wojtowska Góra, składającej się z pgrt. 8278 i 8279 na których pobudowany jest dom mieszkalny i komórki. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami 9.054 zł., najniższa oferta 4.527 zł., oraz realności whl. 1070, gm. Drohobycz, Wojtowska Góra, składającej się z pgrt. 8277/8, stanowiącą wjazd. Wartość szacunkowa 108 zł., najniższa oferta 54 zł. Obydwie te realności stanowią jedną całość. Do realności obj. whl. 463 ks. gr. Drohobycz, Wojtowska Góra należą następujące przynależności: ogrodzenie i 6 drzew owocowych, oszacowane na 198 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rewir V.
Drohobycz, dnia 30 czerwca 1933. 2894/K

V. Km. 1047/33 Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Samuela Leizora Frommera przeciw stronie zobowiązanej Wasylowi Krupiakowi, synowi Mykiety odbędzie się dnia 5 września 1933, o godzinie 11-tej w Sądzie Grodzkim w Drohobyczu, w biurze Nr. 2, na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Realność obj. whl. 1353 ks. gr. gm. Wola Jakubowa, składające się z pgrt. 2448/2, o obszarze 31 a 78 m. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami 900 zł. Najniższa oferta 450 zł., oraz realności whl. 1414 ks. gr. Wola Jakubowa, składającej się z pbud. 300/1 i pgrt. 377, o obszarze 8 a. z domem mieszkalnym. Wartość szacunkowa 2015 zł. Najniższa oferta 1007 zł. 50 gr. Do realności whl. 1414 ks. gr. Wola Jakubowa, należą następujące przynależności: studnia z 6 kręgów betonowych, 1 lipa, 2 jasiony, 1 grusza, 1 brzoza i 1 czereśnia oszacowane na 85 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru V.
Drohobycz, dnia 17 lipca 1933 2895/K

Km. 1288/33 Edykt licytacyjny. Dnia 25/7 1933 o godz. 10 przedpoł. w Dydiowie sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 1 pianino, 1 gramofon, 1 otomana, 6 foteli, 1 zegar ścienny, 1 lichtarz cztero-ramienny, 1 koszyczek, 1 kredens, 1 taca srebrna, 1 dywan perski, 2 kilimy, 1 lustro. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu grodzkiego w Turce n/Str. rewiru II.
Dnia 25/6 1933. 2897/K

AMORTYZACJE.

T. 291/32. Jadwidze Wawrzeckiej w Krakowie zaginęły 4% list. ser. B. Nr. 1279, wart. nom. zł 100, kup. płat. 1 listopada 1931, 4% list. ser. B Nr. 1280, wart. nom. zł. 100, kupon płatny 1 listopada 1931, list zastawny 4%, serja II, z 1 lipca 1901, Nr. 13980, na 200 koron, list zastawny Banku Krajowego 4%, serja II, z 1 stycznia 1908, Nr. 25045 na 200 koron, 4%, S. II. z 1 lipca 1908, Nr. 26436 na 200 koron, 4½% S. II. z 1 lipca 1908, Nr. 14609 na 200 koron, 4½% S. II. z 1 stycznia 1910 Nr. 18733 na 200 koron; 4½%, S. II. z 1 stycznia 1912, Nr. 23542 na 200 koron; 4½% S. II. z 1 stycznia 1913 Nr. 25311 na 200 koron; 4½% S. II. z 1 stycznia 1914 Nr. 26744 na 200 koron; 4½% S. II. z 1 stycznia 1914 Nr. 26745 na 200 koron; 4½% S. III. z 1 stycznia 1911 Nr. 9269 na 1 000 koron. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłaszania swych praw do roku. Po tym czasokresie Sąd uzna papiery te za umorzone.

Sąd Okręgowy
Lwów, dnia 26 kwietnia 1933. 2887

T. 9/33. Jadwidze ze Smidowiczów Starzyńskiej we Lwowie, zaginęły książeczki wkładkowe Galic. Kasy Oszczędności Nr. 206996, „Jadwiga Smidowicz" na zł. 211'45 Nr. 216.729, „Jadwiga Smidowicz" na zł. 174'21. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczki te za umorzone.

Sąd Okręgowy
Lwów, 13 kwietnia 1933. 2888

T. 32/33. Dr. Leszkowi Kaliniewiczowi w Gródku Jagiellońskim, zaginęła książeczka wkładkowa Galic. Kasy Oszczędności, Nr. 118.097 na zł. 8.217'26. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę tę za umorzoną.

Sąd Okręgowy
Lwów, 24 maja 1933. 2889

Lcz. X Nc. 522/32. Na wniosek Piotra Fica, naczelnika gminy, Nowa wieś szlachecka, działającego imieniem tej ostatniej zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego papieru, aby zgłosił swe prawa do 6 miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy, jako pozbawiony znaczenia. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie, Nr. 82863, opiewająca na 2931 koron austrjackich obecnie 1031 zł. 52 gr., wystawiona na gminę: Nowa wieś szlachecka.

Sąd Grodzki cyw.
Kraków, dnia 2 stycznia 1933 2890

II. Nc 225/32/6 Edykt. Na wniosek Ks. Juljana Kulmatyckiego, grecko-katol. proboszcza w Drozdowicach, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionych następujących książeczek wkładkowych Kooperatywy „Niwa" w Przemyślu: 1) Nr. 625 z dnia 27 lutego 1911 na 271 Kor 38 hal., wystawiona na Grecko - katol. Cerkiew w Drozdowicach; 2) Nr. 506 z dnia 27 lutego 1911 na 100 Koron, wystawiona na Grecko - katol. Cerkiew w Drozdowicach; 3) Nr. 625 z dnia 27 lutego 1911 na 2.000 Koron, wystawiona na „Legat po śp. Wiktorji Łazurkiewicz". Posiadaczy powyższych książeczek wzywa się, aby książeczki te przedłożyli lub wnieśli zarzuty przeciw wnioskowi w Sądzie w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu książeczki te za umorzone uznane zostaną.

Sąd Grodzki, Oddział II.
Niżankowice, dnia 30 grudnia 1932. 2896

ROZMAITE

Cg Jb 10/32. Edykt. Strona powodowa: Anna Dereużanka w Budzanowie, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej: Stanisławowi Zaranekowi do Cg Jb 10/32, o 215 dol. am. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 22 lipca 1933, godz. 9 rano, w tym Sądzie, sala 59. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się adwokata Buka w Czortkowie kuratorem który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 14 lipca 1933 2886

Nr. 731/33. Ogłoszenie Dochodzenia celem założenia na nowo ksiąg gruntowych dla gm. kat. Śniatyn, rozpoczną się dnia 10, sierpnia 1933, o godz. 10, w Sądzie Grodzkim w Śniatynie, sala II. Wszyscy posiadacze nieruchomości znajdujących się w tej gminie, którzy mają interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, mogą się zgłosić przed kierującym temi dochodzeniami i przytoczyć wszystko, co okaże się przydatne dla wyjaśnienia stanu rzeczy oraz dla ochrony tych praw. Tymczasem będzie wyłożona w Urzędzie ksiąg gruntowych w tut. Sądzie kopia z mapy katastralnej wraz z wykazem wszystkich nieruchomości i wykazem posiadania katastralnego każdego poszczególnego posiadacza wraz z innymi wyciągami, a każdy interesowany może je tam przejrzeć. Obwieszczenie to winna interesowana i sąsiednie gminy ogłosić sposobem w miejscu praktykowanym.

Komisja dla zakładania ksiąg gruntowych przy Sądzie Grodzkim
Śniatyn, dnia 12 lipca 1933. 2892

Odpowiedzialny redaktor: Juljan Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 13.